Nr. 57 Środa, dnia 27-go lutego 1929 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok III

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Piotrkowska 15, tel. 81-06 i 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 9 wiecz.) ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

OPOZYCJA PRÓŻNO SZUKA SŁABYCH PUNKTÓW W ZWARTYM FRONCIE RZĄDOWYM

Rząd nie lęka się partyjnego warcholstwa

Premjer Bartel w mocnych słowach gromi opozycję za jej destrukcyjną działalność na szkodę państwa i społeczeństwa

WARSZAWA, 26.2. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu pos. Woźnicki uzasadniał wniosek o pociągnięcie Min. Skarbu Czechowicza do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu, kończąc swe przemówienie oświadczeniem, że wniosek swój podtrzymuje i żąda odesłania go do komisji.

Marszałek Sejmu zaproponował wybór specjalnej komisji, złożonej z 15 członków, któraby zajęła się rozpatrzeniem sprawy przekroczeń budżetowych.

PRZEMÓWIENIE POSŁA KRZYŻANOWSKIEGO.

Następnie przemawiał pos. Krzyżanowski, który podkreślił, że rozprawy nad wnioskiem wykażą **nicość zarzutów,** postawionych przez wnioskodawców.

Min. Skarbu prowadzi w tej chwili lokaty naszych papierów zagranicą i reprezentuje przedłożenia podatkowe wobec Sejmu. Uchwalenie wniosku **osłabi stanowisko ministra,** bo wniosek ten **posiada stronę polityczną.**

Klub BB. wysuwa rezolucje, aby rząd wystąpił **z projektem prawa budżetowego,** któreby te nieporozumienia usunęło.

Rząd wniesie przedłożenia najpóźniej w **maju,** wnioskodawcy zaś żądają przedłożenia **natychmiast.**

Wyrazić tedy należy wątpliwość, czy ta subtelna gra polityczna odniesie swój efekt, zwłaszcza, **wobec takiego włodarza skarbu, jak Minister Czechowicz,** który **osiągnął w dziele sanacji gospodarczej całkowity sukces.**

Wyrok historji **uniewinni ministra Skarbu,** a nie jego oskarżycieli.

Gdy na trybunę wstąpił pos. Rybarski, na ławach BB. **wybuchła wrzawa i okrzyki** „Żyrardów, Kucharski".

Wobec tych hałasów przewodniczący zarządził przerwę, po której otwierając obrady, jako **urzędowy obrońca wolności słowa,** prosił, aby posłowie uszanowali wolność słowa w ramach regulaminu.

Oświadczenie premjera Bartla

Prezes Rady Ministrów prof. Bartel oświadczył: — Wysoki Sejmie! Pos. Woźnicki z równym przekąsem raczył łaskawie wytknąć, że w swoim czasie podpisałem wniosek pociągnięcia przed trybunał stanu b. min. Kucharskiego.

Pragnę oświadczyć, że gdyby podobna sprawa istniała obecnie — wniosek odpowiedni równieżbym podpisał.

Rząd, którego jestem członkiem od 15-go maja 1926 r., wziął na siebie brzemię naprawy systemu skarbowego i finansowego Polski pod względem faktycznym i formalnym. Dokonał i jednego i drugiego, czy się to komu podoba, czy nie.

Pod tym względem uporządkowania formalnego rząd ten był pierwszym, który zwrócił uwagę na fakt nieistnienia zamknięć rachunkowych państwa wogóle.

Rząd przedłożył te zamknięcia za rok 1923, 4, 5, 6 i 7. Leżą one w magazynach Sejmu i nie wzbudzają zdaje mi się, zbytniego zainteresowania Wysokiej Izby.

Oskarżacie Panowie Min. Skarbu za którym stoi cały rząd, że przekroczył budżet r. 27 i 28 bez zgody ciał ustawodawczych.

Taktyka walczących z rządem polegała na unikaniu uderzeń frontowych, a na atakach na poszczególne patrole ministerjalne. Taktyka ta dała panom niekiedy sukcesy ale tylko pozorne.

Chcecie obecnie panowie, aby tumany wytworzonego tu politycznego gazu-iperytu zatruły atmosferę państwa.

„Rząd nie zdaje rachunków z grosza publicznego..." Z tem hasłem chcecie pójść w kraj i zwyciężyć nieznośne dla was rządy.

Stwierdzam wobec całego kraju, że rachunki państwowe za ub. rok budżetowy nie są okryte tajemnicą.

Rząd złożył je NIK. Zgodnie z memi dotychczasowemi oświadczeniami powtarzam, że przekroczenia budżetowe Rząd przedłoży równocześnie z zamknięciami rachunkowemi z r 27-28 po zatwierdzeniu ich przez NIK.

Nietylko jako szef Rządu, ale jako członek parlamentu nie doradzam panom szukania sukcesów politycznych na zaatakowanym przez panów odcinku.

Fakt przegranej panów bez względu na pozory, jest pewnością matematyczną, wynikającą z pojmowania przez nas obowiązków wobec państwa i jej obywateli.

Po przerwie okrzyki ponowiły się na ławach BB, wobec czego pos. Rybarski **podyktował swe przemówienie stenografom.**

Następnie przystąpiono do głosowania imiennego nad wnioskami 1) pos. Woźnickiego o pociągnięcie Min. Skarbu do odpowiedzialności i odesłanie wniosku do komisji oraz 2) pos. Krzyżanowskiego o przejście nad sprawą do porządku. Za odesłaniem wypowiedziało się 219 posłów przeciwko — 132, 6 kartek oddano czystych.

Marszałek proponuje odesłanie do komisji budżetowej uchwalonego wniosku, który posiada charakter wybitnie budżetowy.

Wniosek ten przyjęto prawie jednomyślnie i obrady przerwano. Następne posiedzenie jutro o godz. 4-ej.

Premjer Bartel
wyjechał do Gdańska

Wczoraj o godz. 11 min. 45. wieczorem p. premjer Bartel wyjechał do Gdańska z zapowiedzianą dwudniową wizytą do Senatu Wolnego Miasta.

P. premjera będzie zastępował podczas jego nieobecności p. minister Składkowski.

Minister Mironescu
opuszcza dziś Warszawę

P. min. Mironescu opuszcza Warszawę w środę o godz. 9 rano.

Straszliwy huragan
wyrządził ogromne szkody

NOWY JORK, 26.2. Szalejący w stanie Mississippi huragan wyrządził w całym stanie olbrzymie szkody.

Wieś Dunkan, licząca 700 mieszkaóców, jest dosłownie zmieciona z powierzchni ziemi. Ani jeden budynek nie ocalał.

Pod gruzami powalonych domów zginęło 25 osób, 100 odniosło ciężkie rany.

Autem po zamarzniętem morzu
odbywa się komunikacja z Finlandii do Szwecji

KLAJPEDA, 26.2. Wskutek ostatnich mrozów port tutejszy został całkowicie unieruchomiony. Powłoka lodowa jest tak gruba, iż dostęp wszelkich statków jest niemożliwy. Zatoka botnicka jest całkowicie zamarznięta tak, że komunikacja między Szwecją a Finlandją odbywa się zapomocą automobilów, które odbywają swą drogę po zamarzniętej powłoce lodowej. (ATE)

„Arcybiskup" Kowalski
stanie dziś przed sądem

Dziś Sąd Apelacyjny w Warszawie będzie rozpatrywał sprawę „arcybiskupa" marjawickiego — Kowalskiego, oskarżonego przez jednę z b. zakonnic marjawickich o oszustwo.

Ucieczka bandytów z pędzącego pociągu

Jednego z opryszków schwytano, drugiego zabito w pościgu

Z Białegostoku telefonuje nasz korespondent: W lasach koło Lidy policja stoczyła krwawą walkę z groźną bandą przemytników, którzy przeprowadzali przez zieloną granicę konie z Polski do Rosji sowieckiej.

Banda ta, jak stwierdzono, trudniła się również szpiegostwem na rzecz Sowietów.

Po kilkogodzinnej wymianie strzałów ujęto dwu członków bandy Aleksandra Wróblewskiego i Zygmunta Kundzierę. Schwytanych okuto w kajdany i wieziono pociągiem do Białegostoku.

W drodze odwożący bandytów policjanci zdrzemnęli się, ukołysani jednostajnym stukiem kół.

Skorzystał z tego Wróblewski i w niewytłumaczony dotychczas sposób zdołał uwolnić ręce z kajdan i zdjąc łańcuchy z nóg.

Następnie oswobodził Kundzierę.

W tej chwili ocknęli się policjanci. Chcieli obezwładnić rabusiów.

Bandyci zdołali jednak wybiec na korytarz i dopaść do drzwi.

Pociąg minąwszy stację Albertyn szedł całą parą.

Nie przeraziło ich to.

Pierwszy skoczył Wróblewski, za nim Kundziera.

Upadając na nasyp Wróblewski zwichnął nogę. Nie zważając na ból rzucił się z towarzyszem do ucieczki w kierunku widniejącej na horyzoncie wstęgi lasu.

Za uciekającymi posypały się strzały.

Zgrzytnęły hamulce, pociąg zwolnił biegu.

Policjanci wyskoczyli na tor i puścili się w pościg za zbiegami. Przyłączyło się do nich również kilku pasażerów.

Mimo wezwania do zatrzymania się, bandyci uciekali.

Wtedy policjanci zaczęli strzelać.

Kilka kul trafiło Wróblewskiego, którego podtrzymywał towarzysz.

Ranny zachwiał się i padł na śnieg.

Kundziera uciekał dalej. Dopadł wreszcie do skraju lasu i znikł z oczu ścigających.

Schwytano go dopiero następnego dnia w czasie obławy i przewieziono do Białegostoku.

Wróblewski zmarł wkrótce z odniesionych ran.

Okropna śmierć kilkunastu robotników

w czasie olbrzymiego wybuchu w zakładach azotowych

BERLIN, 26.2. W zakładach azotowych „Trosberg" pod Traumsteinem nastąpił w poniedziałek w południe wielki wybuch.

Wieża 30-metrowej wysokości, stojąca w pobliżu miejsca wybuchu runęła i pogrzebała kilkunastu robotników. Dotychczas wydobyto z pod gruzów 2 zabitych i 6 bardzo ciężko rannych oraz kilkunastu robotników lżej rannych.

Wybuch nastąpił z powodu niedostatecznego zabezpieczenia przedsięwziętego przy naprawie maszyn.

Szkody są olbrzymie i dotychczas niemożliwe do ustalenia.

Całe miasto Trosberg osnute jest gęstemi chmurami czarnego dymu. (PAT)

Tragedja latarnika

LONDYN, 25.2. Od 8 dni już kierownik latarni morskiej w Pentland (Orkady) zapadł ciężko na zdrowiu.

Podwładni nieszczęśliwego latarnika wysyłają ciągle rozpaczliwe sygnały, donosząc o katastrofalnym stanie jego zdrowia.

Trzykrotnie już okręty marynarki wojennej usiłowały dotrzeć do latarni morskiej w Pentland, z powodu jednak gwałtownych śnieżyc musiały zawrócić z połowy drogi.

Wczorajsze obrady parlamentu miejskiego

Incydent Piechotkówna — Wieliński

Budżet Wydziału Kultury i Sztuki w dyskusji szczegółowej

Zapowiedziane na godz. 7.30 wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej, rozpoczęło się z dwugodzinnem opóźnieniem.

Posiedzenie otworzył r. Szyffmann, zwracając się imieniem prezydjum Rady Miejskiej z apelem do członków Rady, aby unikać incydentów tego rodzaju jakie miały miejsce na ostatniem posiedzeniu pomiędzy radną Piechotkówną, a wiceprezydentem Wielińskim, który w stosunku do radnej Piechotkówny zachował się, jak wiadomo, wysoce niewłaściwie.

Po przemówieniu r. Szyffmana składali oświadczenia r. Kulamowicz w sprawie zaległości podatkowych, r. zaś Groszkowski w sprawie incydentu oświadczył, co następuje:

„Wobec incydentu, wynikłego na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej pomiędzy wiceprezydentem Wielińskim a radną Piechotkówną, Frakcja Chrześcijańskiej Demokracji protestuje przeciwko podobnym wystąpieniom przedstawiciela Magistratu — zwraca się do Prezydjum Rady Miejskiej o odpowienie reagowanie w podobnych wypadkach celem należytej obrony jej członków".

W obronie wiceprez. Wielińskiego złożył oświadczenie radny Andrzejak.

Budżet Wydziału Oświaty i Kultury referowała radna Moskiewiczówna wyjaśniając i uzasadniając poszczególne pozycje tego działu, po czem rozwinęła się dyskusja szczegółowa w której zabierał głos r. Holenderski, żądając imieniem Poalej-Sjonu w złożonym wniosku, aby w szkołach dla niedorozwiniętych, wykładano w żargonie.

Radny Bialer domagał się oddania gmachów szkolnych szkołom żydowskim, zakończenie swego przemówienia niepozbawione humoru, poświęcił Miejskiej Galerji Sztuki w osobie jej obecnego dyrektora Dienst-Dąbrowy, którego jako hallerczyka uważał za pogromcę żydów i dlatego postawił wniosek, aby kontraktu z nim na prowadzenie galerji nie przedłużać. Tę część przemówienia audytorjum przyjęło homerycznym śmiechem.

Radni żydowscy Holenderski i Lichtenstein domagali się funduszów na prowadzenie Filharmonji, szkół żydowskich, bibljotek oraz teatru żydowskiego. (Wcale, wcale...).

Ugrupowanie N. P. R. w osobie radnego Fichny zarzuciło Wydziałowi Oświaty i Kultury brak jakiegokolwiek programu.

Przeciw bezwyznaniowości szkół zabierali głos radna Piechotkówna i r. Pawlak, poczem przewodniczący udzielił głosu ławnikowi Smolikowi, który w dłuższem przemówieniu odpierał zarzuty postawione przez opozycję i uzasadniał poszczególne działy budżetu.

ZBRODNICZY NAPAD LITWINÓW

na terytorjum polskie

WILNO, 26.2. (Tel. wł.). W niedzielę, 24 bm. do lasu położonego na terytorjum polskiem w rejonie odcinka Orany, wtargnęła banda włościan, uzbrojona w siekiery i piły, która na czele szaulisów poczęła rąbać polski las. Interwenjujących leśników dotkliwie pobito.

O napadzie litewskim zawiadomiono straż K. O. P., która niezwłocznie przybyła na miejsce rabunkowej gospodarki, usiłując bandę litewską zmusić do opuszczenia terenu polskiego.

W odpowiedzi kilku włościan rzuciło się z siekierami na żołnierzy K. O. P.

Podczas gdy żołnierze usiłowali rozbroić podburzonych chłopów, szaulisi obsypali naszych żołnierzy ogniem karabinowym.

Patrole polskie również odpowiedziały strzałami. Wywiązała się obustronna walka.

Widząc to włościanie, porzucili siekiery i piły i zbiegli na terytorjum litewskie, zaś szaulisi okopali się w śniegu i poczęli ostrzeliwać nasze patrole.

Po kilkuminutowej wymianie strzałów szaulisi cofnęli się na terytorjum litewskie, pozostawiając na stronie polskiej jednego zabitego.

Dwóch rannych litwini zabrali z sobą.

Wieniawa Długoszowski

Komendantem Warszawy

Minister spraw wojskowych podpisał nominację pułkownika S. G. dr. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego na komendanta miasta st. Warszawy.

Nominacja ta pozostaje w związku z długotrwałą chorobą dotychczasowego komendanta generała Władysława Rożena.

Uchwały Kupców

na zjeździe w Warszawie

Wczoraj zakończyły się w Warszawie obrady Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, w których brała udział również delegacja kupców łódzkich.

Obrady zakończono uchwaleniem rezolucyj w sprawie: 1) reformy podatków, 2) kartelizacji kupiectwa i 3) organizacji handlu polskiego zagranicą.

Łódzkie materjały

będą wysyłane aż do Wenezueli

W Warszawie zawiązało się tawarzystwo w celu nawiązania stosunków handlowych w Wenezueli.

Do Wenezueli będą wywożone w pierwszym rzędzie łódzkie materjały włókiennicze, metalowe itd.

Waldemaras mści się

Przywódców opozycji pociągnięto do odpowiedzialności

WILNO, 26.2. (Tel. wł.). Z Kowna donoszą: Wczoraj rozpoczął się tu przed sądem wojennym wielki proces przeciwko organizatorom zamachu stanu w miasteczku Olita.

Zamachowcy postępowali w porozumieniu z wielką organizacją powstańczą, która dokonała zamachu w Taurogach.

Na ławie oskarżonych zasiadło 21 osób z posłem frakcji socjaldemokratycznej Józefem Kiedisem na czele, który owego czasu zbiegł do Wilna, został jednak w sposób podstępny porwany przez agentów kowieńskiego sztabu generalnego z terytorjum Polski.

Proces potrwa kilka dni.

Tragiczne polowanie

Leśniczy żywcem pogrzebany w lisiej jamie

W Borach Tucholskich na Pomorzu zdarzył się okropny wypadek, o którym wieść szybko rozniosła się po okolicy.

Kazimierz Kowalski, leśniczy państwowy, zatrudniony w leśnictwie Wrzosowiska w pobliżu wsi Cekcyna, udał się z kilkoma ludźmi w głąb lasu na polowanie na lisy, które wielkie szkody wyrządzały okolicznym gospodarzom. Po pewnym czasie znaleziono jamę, w której lis się ukrył i mimo tęgiego mrozu zabrano się natychmiast do rozkopywania jego kryjówki.

Wkrótce w zmarzniętej ziemi wykopany został głęboki na dwa metry dół, jednak lisa nie było. Nikt nie śmiałby przypuścić, że w dole tym właśnie zamiast lisa znajdzie leśniczy śmierć.

Kowalski zniecierpliwiony, że mimo wszelkich trudów zwierz tak długo nie został schwytany, wszedł sam do dołu. Następnie, lekceważąc wszelkie względy bezpieczeństwa, położył się na dnie i wsunąwszy się do połowy do jamy, zaczął z całych sił uderzać kijem w ciemną głąb.

W pewnym momencie w oczach przerażonych ludzi, którzy obserwowali te manipulacje, grunt osunął się i wielkie zwały zamarzniętej ziemi runęły na Kowalskiego.

Leśniczy został żywcem pogrzebany.

Podwładni jego rzucili się natychmiast na ratunek i w kilka minut wydobyli nieszczęśliwego.

Niestety, Kowalski nie dawał już znaku życia. Wszelkie środki ratunkowe okazały się bezskuteczne. Zamarznięte grudy ziemi zmiażdżyły mu klatkę piersiową.

Tragicznie zmarły leśniczy liczył 32 lata i pozostawił młodą żonę i kilkoro drobnych dzieci. Niezwykły wypadek wywarł w okolicy przygnębiające wrażenie.

NA STOKACH CYTADELI
S. O. S.
Dramat cichych bohaterów
.....honor mężczyzny powinien dominować ponad wszystkiem, nawet własnem szczęściem.
wkrótce kino „CZARY"

Katastrofa kolejowa

na Bukowinie

8 osób ciężko rannych

BUKARESZT, 26.2. (Tel. własny). Pociąg pośpieszny zdążający z Czerniowiec zderzył się w okolicy Ploesti z pociągiem towarowym.

Obie lokomotywy i kilka wagonów zostało zniszczonych. 8 osób odniosło ciężkie rany.

Liczba lekko rannych dochodzi do kilkunastu osób. Komunikacja doznała przerwy.

Kino „BAJKA" ul. FRANCISZKAŃSKA 31 a (róg Brzezińskiej)
Dziś premjera!
Przygody Brygadjera Gérarda
Dramat w 10-ciu aktach według słynnej powieści Artura Conan Doyle'a
W roli awanturnika słynny Rod la Rocque
Doborowa orkiestra pod kierunkiem kapelmistrza p. Z. SANDOMIERSKIEGO.
Początek codziennie o godz 4.30 w soboty, niedziele i święta od 12—3-ej oraz w dni powszednie na pierwszy seans ceny miejsc od 30 groszy.

Kino „VICTORJA"
Kilińskiego 211.
Dojazd tramwajami Nr. Nr. 3, 4 i 17.
Od wtorku 26 do poniedziałku 4 marca włącz
Ulubieńcy wszystkich narodów!
RIFF i RAFF
jako strażacy
(Amerykańskie Patachony)
W bestroskiej salonowo-sensacyjnej komedji. Rewja humoru. Rakiety dowcipu. Bomby śmiechu.
W rolach głównych:
Wallace Berry i Raymond Hatton
Nad program arcyzabawna komedja
Następny program: W porywie zmysłów
Początek seansów o godz. 6-ej, w sobotę o godz. 5-ej pp., w niedzielę o 3-ej pp.

KINO CZARY TEATR
Dziś i dni następnych!
Nowy przebój sezonu!
Ulubieniec narodów nowoczesny
Douglas Fairbanks RICHARD DIX
w sensacyjnym dramacie
p. t. PRAWO SZPADY i KRWI
Początek seansów o godz. 4-ej pp., w soboty i niedziele o godz. 12-ej pp. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Orkiestra pod kier. B. Krochmalskiego.

Kino DOM LUDOWY
PRZEJAZD 34 634
Od dnia 26 do dnia 4 marca włącznie
Dziś Dziś
Wspaniały film
p. t.
Wyrok bez sądu
Dzieje kobiety otoczonej siecią intryg
W rol. głów. Harry Liedtke, Lee Parry, Wivian Gibson.
Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 1—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr. III. 30 gr
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m 40 gr.
W poniedziałki kino czynne.

Jak na komendę

A więc wchodzimy w okres walki o naprawę ustroju Państwa. Walki na słowa. Wprawdzie detronizowani przez samo życie krzykacze partyjni grożą: „nie pozwolimy, przyjmujemy wyzwanie, staniemy w obronie i t. p.", ale dobrze wiemy, że są to tylko słowa. Walka, zwłaszcza zwycięstwo w walce, należało i należy od pierwszej chwili odrodzenia Polski do tych, którzy nie ograniczyli się w Polsce odrodzonej do przechwałek potomków gęsi kapitolińskich, a stanęli do warsztatu pracy państwowej. Tym, co ubierali cudze zasługi w słowa agitacji, przeznaczonej dla usypania mas, dano dosadną odprawę, poczem zabrano się do pracy twórczej nad unormowaniem życia polskiego.

Toniemy znowu w powodzi słów. Wzbierają bohaterskie piersi filarów sejmowych. Po odtrąceniu demagogów partyjnych przez najszersze masy społeczeństwa, które powołały do życia Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, nadszedł wreszcie okres zrealizowania hasła naprawy ustroju Państwa, z którym to hasłem Blok stanął do wyborów. Złożono projekt naprawy Konstytucji. Stało się to kamieniem obrazy dla prawicy i lewicy sejmowej, gdyż sami zdobyć się nie mogli na konkretne wnioski w tej mierze.

Rozpoczęła się walka, bardzo głośna, jak dotychczas, zapowiadana. W rozwijającej się batalji słownej przeważa, niestety, tani efekt, a głównie — wyślizgiwanie się od odpowiedzialności za jakąś poważniejszą, zakończoną, przemyślaną pracę w dziedzinie ustroju Państwa.

Rzecz charakterystyczna, że, gdy zabierają głos bezimienni zawodowi pracownicy pióra, starają się — wedle zdolności i poziomu wykształcenia i kultury politycznej — bić w nowy projekt naprawy Konstytucji, bo im tak kazano. To jest zrozumiałe. Gdy jednakże głos zabierają wielkości tubylcze, zjawiają się naprzemian to wręcz komiczne, to tchórzostwem i ohydą podszyte elaboraty.

Nie może ujść uwagi fakt, że w ostatnich dniach, jakby na komendę, działacze polityczni, zarówno opozycji prawicowej, jak i lewicowej, usiłują eleminować osobę Marszałka Piłsudskiego w podjętej walce demagogicznej z nowym projektem B. B. Dlaczego? Dlatego, że argumenty, których zaczynają w tej walce używać, są tego gatunku, że już brak im odwagi wysuwać je pod adresem Budowniczego Polski. By jakoś tchórzostwo swe ubrać, stwierdzają, że „Piłsudski nie zna ustroju mas", „Piłsudski jest źle informowany przez swe otoczenie", „Piłsudski otoczył się zakłamanem towarzystwem", itp. Słowem, demagogja partyjna idzie po linji najmniejszego oporu: „tak, zgadzamy się, Piłsudski jest jednostką genjalną, ale"... I to „ale" zawisa w powietrzu... Dalej zaczynają się inwektywy, oszczerstwa, i celowe puszczanie zatrutych strzał w najbliższych z lat dawnych współpracowników Marszałka i w bezimienną masę tych, którzy pod przewodem Jego biorą udział w twórczej pracy państwowej, tak jak udział brali w krwawej walce o Państwo Polskie.

Dzisiaj, gdy chodzi o ustosunkowanie się opinji publicznej do nowego projektu naprawy Konstytucji, działacze partyjni sięgają po argumenty z okresu wyborów i znowu, by nie zrazić sobie mas, krzyczą: „Piłsudski — nie winien, to wszystko robi jego otoczenie".

Tak wołają, jak na komendę, partyjnicy lewicowi i prawicowi.

I ten argument zawiśnie w powietrzu, a opinja publiczna stanie po stronie budowniczych polskich, po stronie twórczej pracy państwowej, tembardziej dziś, gdy zaczyna się realizowanie haseł, z entuzjazmem przez tę samą opinję publiczną przyjętych.

Czteroletnia „era Hoovera"

Przygotowania do wprowadzenia się nowego prezydenta do Białego Domu

Za tydzień — 4marca — rozegra się w Stanach Zjednoczonych akt państwowy wielkiego znaczenia: skończy się okres prezydentury Coolidge'a, a rozpocznie się czteroletnia „era Hoovera". Wybrany w listopadzie nowy prezydent 4-go marca zajmie apartamenty Białego Domu w Waszyngtonie i rozpocznie rządy.

Przeszło 10,000 osób ubiega się o posady w tym rządzie. Codziennie otrzymuje dr. Hubert Work, przewodniczący zarządu „partji republikańskiej" pliki listów od niezliczonych kandydatów na posady i codzień rozsyła drukowane formularze odpowiedzi, że „przyszły prezydent jeszcze nie rozpatrywał spraw osobistych odnośnie obsadzenia ważnych urzędów państwowych".

Jest to zresztą stały i charakterystyczny objaw w Stanach Zjednoczonych. Przeważna część urzędów jest obieralna i każda gmina, każde miasto, każdy stan obiera swych funkcjonarjuszy publicznych. Znikoma część urzędów — i to centralnych — pochodzi z nominacji prezydenta. Po upływie kadencji, a więc po 4 latach, nowy prezydent może „wymieść" urzędy i osadzić ludzi nowych... (Jeśli zatem słyszy się o faktach korupcji, nadużyć, szybkiego bogacenia się itd. — przyczyny szukać trzeba również i wtem, że urzędnik w ciągu 4 lat rządów „swego" prezydenta ulega często pokusie zaopatrzenia się na dalszą przyszłość, gdy z chwilą zmiany pana Białego Domu przyjdzie nań kolej dostania się na śmietnisko).

Tym razem jednak „wymiecenie" będzie — jak się zdaje — nie wielkie. Rządy Hoovera w swej polityce zasadniczej niewiele różnić się będą od obecnych i wielka „miotła" byłaby w ruchu, gdyby np. partję republikańską zluzowała partja demokratyczna...

Lista władz centralnych, które 4-go marca zostaną na nowo obsadzone, ogranicza się zatem do 10 posad ministerjalnych (tradycyjnie stary gabinet w dniu tym wnosi swą dymisję w ręce nowego prezydenta), do 10 posad zastępców sekretarzy stanu i do zmian w korpusie dyplomatycznym.

Z tych 10 ministrów prawdopodobnie dwaj zostaną w nowym rządzie: a mianowicie szafarz skarbu amerykańskiego Mellon i generalny prokurator (mniej więcej europejski minister sprawiedliwości) Donovau.

Najważniejsze — i z europejskiego punktu widzenia — jest zachowanie zarządu finansów amerykańskich przez Andrewa W. Mellona. Również i jego zastępca Ogden L. Mills ma zostać w urzędzie. Mellon liczy już 75 lat; przygotowuje sobie następcę w swym obecnym zastępcy. Mills zresztą należy do koła najbliższego Hoovera i w kampanji przedwyborczej odegrał wybitną rolę, agitując silnie na rzecz Hovera.

Amerykańskie koła gospodarcze życzą sobie, by Mellon nadal prowadził politykę finansową. Uważając to za gwarancję finansowej stałości rządu; bankierzy amerykańscy wiedzą, że póki Mellon kierują polityką finansową, nie potrzebują się lękać żadnych niespodzianek na targu pieniężnym. Wszak to Mellon doprowadził do tego, że w czasie ery jego zwrócono ze skarbu państwa przedsiębiorcom przemysłowym dwa miljardy nad płaconych podatków, wzgl. zapisano je na później mające być wpłacone podatki!

Ten fakt, że Mellon zostaje — nadaje już piętno przyszłej „erze Hoovera". Z fastu tego można już wynioskować charakter tej ery.

Mobilizacja Niemiec do wojny odwetowej

Tajemnica miljardów w budżecie Rzeszy

Dla właściwej oceny tendencyj pacyfistycznych naszego zachodniego sąsiada warto zajrzeć za kulisy budżetu Rzeszy Niemieckiej.

Uderza tam odrazu olbrzymia fantastyczna wprost pozycja funduszu... subwencyjnego: 2.347 miljonów marek.

Jest to suma przewyższająca całkowity budżet Polski!

Na cóż przeznaczony jest ten fundusz subwencyjny? Przy odpowiedzi na to pytanie trzeba rozróżnić wersję oficjalną i — rzeczywistość.

Wersja oficjalna głosi, że fundusz subwencyjny jest obracany m. in. na cele społeczne: 330 miljonów na bezrobocie, 187 na zwalczanie klęski mieszkaniowej, 71 na „pomoc" ludności w terenach okupowanych, 107 na rolnictwo, 49 na flotę, 9 na lotnictwo, 58 na handel i przemysł.

W rzeczywistości dzieje się inaczej. Rozdziału sum subwencyjnych nie reguluje żadna ustawa, co umożliwia tajną gospodarkę bez żadnej kontroli. Z zupełną dowolnością szafuje się sumami, nieraz bardzo poważnemi na cele ukryte.

Wśród subwencjonowanych przedsiębiorstw jest cały łańcuch fabryk i instytucyj, zajmujących się przygotowaniem materjałów wojennych.

Od czasu do czasu wybucha jakiś „skandal subwencyjny", ale nie wpływa bynajmniej na zmianę praktyk subwencyjnych. Głośne były skandale z finansowaniem przemysłu włókienniczego zagłębia Ruhry, lotnictwa i fabryk przemysłu wojennego.

Pacyfistyczne koła niemieckie piętnują ustawicznie ten system subwencyjny i domagają się uchwalenia odpowiedniej ustawy, oczywiście bez skutku, gdyż i obecny rząd socjalistyczny nie ma zamiaru uwzględnienia tych postulatów i subwencjonuje dalej groźbę nowej wojny światowej.

Miejski Kinematograf Oświatowy
WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Od wtorku, dnia 26. II. do 4. III. 1929 r. wł.

Epopea filmowa nieśmiertelnego dzieła
Adama Mickiewicza

Pan Tadeusz

Następny program: **Chata Wuja Toma**

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Aleksy Rżewski

Łódzki Starosta Powiatowy

Obrona państwa jako problem społeczny

Skrót wykładów prof. płk. Iwanowskiego w Wyższej Szkole Nauk Społecznych i Ekonomicznych w r. 1925 w Łodzi.

Ewolucja zagadnienia obrony Państwa. — Cechy charakterystyczne wojen współczesnych. — Wojna nowoczesna jako mobilizacja wszystkich sił narodu. — Naród pod bronią.

Do wielkiej rewolucji francuskiej punktem obronnym państwa była armja najemna. Niezbyt liczne armje w tych czasach tłumaczą się ograniczeniem środków finansowych państwa, które przy ówczesnym stanie rozwoju gospodarczego nie mogły sobie pozwolić na znaczne na ten cel wydatki.

Rewolucja francuska wprowadza obowiązek służby wojskowej, czas służby zostaje określony na lat 7. Podczas wojny armja uzupełnia się wcielaniem w swe szeregi dawnych żołnierzy.

Rok 1808 wprowadza koncepcję powszechnej służby wojskowej, która trwa do dnia dzisiejszego. Koncepcja ta zrodziła się w Prusach. Konwencja z dnia 8. IX. 1808 r., po pogromie armji pruskiej przez Napoleona, ograniczyła liczebność armji do 42.000 ludzi; stan ten prowadził do utraty mocarstwowego stanowiska Prus w Europie. Zrobiono więc z armji szkołę przysposobienia wojskowego narodu, powołując na ćwiczenia coraz to nowych szeregowców z rezerwuaru narodowego.

W wojnie 1870 — 1 obowiązek służby wojskowej wprowadzony był w armji niemieckiej. Wojna powszechna zmobilizowała do walki, już nie armje poszczególnych państw, ale całe narody. Francja powołała 1/5 część ludności pod broń. Ludność państw ententy licząca 984 miljonów wydała z siebie w czasie trwania wojny 43 miljony żołnierzy. Państwa centralne o ludności 160 miljonów powołały 22 miljony żołnierzy, co czyni prawie 15 proc. ogółu ludności. Wojna współczesna przekształciła się w zmagania rzeczywiste całych narodów, wymagając najwyższych wysiłków nietylko wojskowych, ale gospodarczych i moralnych, podporządkowując wszystkich obywateli dla obrony interesów narodu.

Zasady organizacji sił zbrojnych Państwa w czasie pokoju i wojny. — Ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej. — Szkolnictwo wojskowe. — Zagadnienie mobilizacji, jako przygotowanie w czasie pokoju do obrony.

Podstawą organizacji sił zbrojnych są: ludzie, materjał, morał. Wojsko kultywuje rycerskie tradycje narodu i doprowadza siły moralne żołnierzy do najwyższego natężenia przez wyszkolenie wojskowe. Zamiast dawnej mobilizacji rezerwistów, mamy dziś mobilizację całego narodu. Wojna jest dalszym ciągiem polityki, prowadzonej tylko innemi środkami, a fakt wypowiedzenia wojny jest zawsze ostatnim atutem w grze dyplomatycznej. Znaczna część twórczości przemysłowej państwa podczas pokoju, jest przeznaczoną dla armji, obrony państwa i gromadzenia środków technicznych. Całe życie narodu doznaje podczas wojny przeobrażenia; kierownictwo wojskowe musi myśleć już nietylko o wyżywieniu wojska, ale całego narodu.

Ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 roku (Dz. U. Nr. 61) składa się z 117 artykułów, zawiera 17 rozdziałów dotyczących: I — Postanowienia wstępne.

II — Przepisy ogólne o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

III — O władzach powołujących do służby wojskowej.

IV — O czynnościach przygotowawczych do poboru.

V — O obowiązku stawiennictwa do poboru i o poborze.

VI — O służbie pomocniczej.

VII — O skróceniu i odroczeniu służby wojskowej.

VIII Koszty stawienia się poborowych i członków rodzin.

IX — O służbie ochotniczej.

X — O kontyngencie.

XI — Służba w wojsku stałem, rezerwie i pospolitem ruszeniu.

XII — Zwolnienie od obowiązku powszechnej służby wojskowej.

XIII — O zawieraniu małżeństw przez osoby obowiązane do służby wojskowej.

XIV — Wyjazd zagranicę osób, podlegających obowiązkowi służby wojskowej.

XV — Zebrania kontrolne.

XVI — Postanowienia karne.

XVII — Przepisy przejściowe i końcowe.

Na zasarzie art. 116 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku służby wojskowej (Dz. U. Rz. P. Nr. 61, poz. 609) Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wewnętrznych, Zagranicznych, Sprawiedliwości, Skarbu, Kolei, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Przemysłu i Handlu, wydało dnia 21 marca 1925 r. szczegółowe rozporządzenie wykonawcze (D. U. R. P. Nr. 37, poz. 253) Rozporządzenie Wykonawcze zawiera 661 paragrafów, przeważnie poprawek i samodzielnych omówień niektórych szczegółów ustawy. Następnie M. W. R. i O. P. w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wojskowych, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i Dóbr Państwowych dnia 24 marca 1925 r. w wykonaniu art. 17 o obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. (D. U. 37) ogłosiło wykaz zakładów naukowych, których absolwentom posiadającym świadectwo ukończenia szkoły, przysługuje prawo półtorarocznej służby w wojsku stałem, w myśl przepisów art. 45 Ustawy o powsz. obow. służby wojskowej.

Zagadnienie szkolnictwa wojskowego i przygotowania narodu do gotowości bojowej, przestało być zagadnieniem czysto wojskowym. Działalność przygotowawcza do przyszłej obrony obejmuje resort każdego ministerstwa, jest zagadnieniem skomplikowanym, związanym ściśle z ustrojem społecznym, państwowym, jak również z działalnością gospodarczą i nowoczesnym rozwojem rodzimego przemysłu.

Zagadnienia te wymagają należytej oceny ze strony uczonych statystyków, ekonomistów, polityków i działaczy społecznych. Pomoże to państwu w jego syzyfowej pracy obrony granic kraju, przed najazdem wrogów.

(D. c. n.)

KRONIKA

Środa, 27 lutego, Leandra.
Czwartek, 28 lutego, Teofila M.

TEATRY.

Teatr Miejski — Pigmaljon.
Teatr Kameralny — Murzyn Warszawski.
Teatr Popularny — Romeo i Julja.

CO GRAJĄ DZIS W KINACH:

Apollo — Cyrk.
Bajka — Przygody brygadjera Gerarda.
Casino — Adjutant Cara.
Capitol — Tajemnica cytadeli w Dęblinie.
Corso — Tajemnicza banda.
Czary — Prawo szpady i krwi.
Dom Ludowy — Wyrok bez sądu.
Era — Anna Karenina.
Grand-Kino — Egzotyczna kochanka.
Luna — Miasto cudów.
Miejskie Kino Oświatowe — Pan Tadeusz.
Mimoza — Gehenna zdradzonego męża.
Odeon — Generał.
Palace — Hong-Kong.
Resursa — Zakazana kobieta.
Splendid — Kozacy.
Spółdzielnia — Książęta na wygnaniu.
Słońce — Miasto tysiąca uciech.
Victorja — Riff i Raff.
Wodewil — Ludzie podziemni.
Zachęta — Spowiedź uczciwej kobiety.

Chłodna wiosna, krótkie upalne lato

Co mówią Kaszubi o pogodzie

Urzędowa meteorologja zawiodła zupełnie.

Nie umie ona przepowiedzieć, kiedy skończą się mrozy, jaka będzie wiosna i lato.

Posłuchajmy więc, co mówią o pogodzie Kaszubi, rybacy pobrzeża polskiego, którzy z pokolenia w pokolenie otrzymują od swych ojców lepsze spostrzeżenia, aniżeli mogą je dać stacje meteorologiczne.

Kaszubi twierdzą, że zimna potrwają jeszcze do połowy marca. Ciepło będzie następowało zwolna, krok za krokiem.

Gwałtownych zmian temperatury nie będzie w żadnym wypadku.

Wiosna będzie wietrzna i chłodna, po niej zaś nastąpi bardzo upalne lato z szalonemi ulewami, ale druga połowa lata będzie znów zimna i dżdżysta.

Uroczysta akademja papieska

w parafji św. Anny

W sali parafjalnej Św. Anny odbyła się uroczysta akademja dla uczczenia jubileuszu 50-lecia kapłaństwa Ojca Świętego, Piusa XI-go.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością J. E. ks. dr. biskup Tymieniecki w towarzystwie ks. dr. Roszkowskiego.

W czasie uroczystości przemawiał J. E. ks. dr. biskup Tymieniecki oraz prof. gimnazjum im. Kopernika, p. Kowalczyk.

Następnie odbyła się część koncertowa.

Czytelnie przy związkach

zwolnione od podatków

Jak nas informują związki i stowarzyszenia oświatowe Ministerstwo Skarbu zarządziło, ażeby czytelnie, znajdujące się przy związkach, o ile stanowią one nierozłączną ich część, a nie są przedsiębiorstwem zarobkowem były całkowicie zwolnione od podatków. Czytelnie zwykłe korzystać będą z ulg podatkowych, biorąc pod uwagę ich znaczenie kulturalne.

Żetony pamiątkowe P.W.K.

Z racji Powszechnej Wystawy Krajowej zostały wydane propagandowe żetony pamiątkowe. Żetony te, artystycznie wykonane, w dwuch odmianach, sprzedawane są po bardzo przystępnej cenie — 1 złotego.

Wyłączna sprzedaż odznak tych powierzona została **„Towarzystwu Pomocy Inwalidom Wojennym i Weteranom z r. 1863 na Województwo Poznańskie" w Poznaniu, ul. Fredry 7,** dokąd należy kierować zapotrzebowania na żądaną liczbę odznak.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:
M. Lipca (Piotrkowska 193), M. Müllera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelman (Cegielniana 64), H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9).

Zabezpieczenie ludności przed pożarem

Akcja w celu zapobieżenia klęsce wre w całej pełni

Ponowna konferencja w Urzędzie Wojewódzkim

W dniu wczorajszym odbyła się pod przewodnictwem wojewody Jaszczołta w salach reprezentacyjnych urzędu wojewódzkiego ponowna konferencja w sprawie akcji przeciwpowodziowej.

W konferencji tej brali udział: naczelnik wojewódzkiego urzędu bezpieczeństwa p. Adelstein, naczelnik wydziału opieki społecznej inż. Wojciechowski, naczelnik urzędu zdrowia dr. Skalski, dyr. robót publicznych dr. Sawicki, wojewódzki inspektor straży pożarnych inż. Rusiecki, starosta łaski p. Wallas, starosta sieradzki Jelinek, starosta kolski Słonimski, przedstawiciel Czerwonego Krzyża okręgu łódzkiego pułk. Fogel, oraz przedstawiciel D. O. K. IV.

Zagajając konferencję p. wojewoda zwrócił uwagę na ważność tej akcji należy się spodziewać wylewu rzek, wskutek nagromadzonego lodu, o bardzo grubej warstwie, wskutek czego należy przygotować się do energicznej akcji zapobiegawczej, do akcji czynnej przy zatorach i ratowaniu mostów, rzek Warty, Neru, Prosny i Pilicy.

Po tym przemówieniu zdawali sprawozdanie poszczególni starostowie z dotychczasowych prac przygotowawczych do akcji przeciw powodziowej na terenach poszczególnych powiatów województwa łódzkiego.

Ze sprawozdań tych wynika, że akcja jest w całej pełni i większa część środków zapobiegawczych jest wykonana i prace postępują naprzód przy oswabadzaniu mostów z okuć lodowych.

W myśl uchwał poprzedniego posiedzenia przygotowywane są schronienia w bezpiecznych miejscach dla ludności, zagrożonych nadbrzeżnych osiedli. Wszędzie powołane są do życia oddziały ratownicze, w skład których w przeważnej części miejscowe straże pożarne, policja i oddziały przysposobienia wojskowego, stojące pod fachowym kierunkiem inżynierów i techników.

Dla zabezpieczenia mostów D. O. K. IV wydelegowało do ważniejszych punktów patrole pionierów, zadaniem których jest czuwanie nad bezpieczeństwem mostów, a także niesienia pomocy w wypadku tworzenia się zatorów.

Wreszcie uchwalono, że Czerwony Krzyż wytoczy opiekę nad ludnością dotkniętą powodzią.

Nowe tablice ze spisami poległych łodzian

zamienią dawne, prowizorycznie wmurowane w świątyniach

Jak się dowiadujemy, zarząd związku oficerów rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej na terenie O. K. Łódź zamierza w najbliższej przyszłości zastąpić prowizoryczną tablice ze spisami poległych bohaterów łodzian, wmurowane w świątyniach łódzkich na tablice marmurowe, wykonane artystycznie.

Zarząd związku oficerów rezerwy, chcąc przyspieszyć realizację, powołał do życia dwie komisje — propagandową i finansową, których zadaniem będzie przysparzanie środków finansowych niezbędnych na szybkie urzeczywistnienie powziętego przez związek zamierzenia.

Nazwiska osób, które pospieszą z pomocą finansową zarządowi związku oficerów rezerwy, będą wymieniane w akcie erekcyjnym.

Fotografowie w obronie swej zagrożonej egzystencji

Delegacja Zarządów Cechu i Związku Fotografów wyjechała do Warszawy

Od dłuższego czasu tak Zarząd Cechu Fotografów, jak i Związek Fotografów walczą na terenie łódzkiego okręgu o obronę najżywotniejszych spraw, związanych z dalszym rozwojem tego odłamu artystycznego rzemiosła.

Przedewszystkiem chodziło o obniżenie stopy podatkowej, jakiej podlegają zkłady fotograficzne, oraz o pozwolenie otwierania zakładów w niedziele i święta.

Tak w niedziele, jak i święta, to jest dni odczoczynku, zakłady fotograficzne cieszyłyby się największą frekwencją, atoli miejscowe władze w tej sprawie, jak również w kwestji obniżenia podatków wydały odmowne decyzje.

Wobec tej odmowy Zarządy Cechu i Zw. Fotografów wybrały delegację w osobach: pp. H. Konarzewskiego, Starszego Cechu, oraz H. Weinberga, prezesa Związku Fotografów, którzy wczoraj wyjechali do Warszawy z odpowiednio umotywowanym memorjałem celem przedłożenia takowego w odnośnych ministerstwach.

Przypuszczać należy, że władze centralne ustosunkują się przychylnie do słusznych żądań fotografów, których egzystencja w obecnych warunkach jest bardzo zagrożona.

Z doraźnej pomocy żywnościowo-opałowej korzysta 2.345 osób

Według obliczeń Miejskiego Urzędu Zasiłkowego, prowadzącego akcję doraźnej pomocy żywnościowo-opałowej dla bezrobotnych, do dnia 16 b. m. ilość zarejestrowanych w Urzędzie Zasiłkowym, uprawnionych do korzystania z tej pomocy osób, wynosiła: samotnych 1.004, posiadających małe rodziny — 1,111, posiadających duże rodziny — 230. Ogołem 2.345 osób, należących do kategorji bezrobotnych, którzy nie posiadają prawa do zapomóg i zasiłków ustawowych.

Prócz tego, w myśl uchwały Magistratu, objęto — jak wiadomo — pomocą opałową również bezrobotnych, pobierających zapomogi ustawowe, a posiadających rodziny. Z pośród tej kategorji bezrobotnych Miejski Urząd Zasiłkowy zarejestrował: posiadających małe rodziny — 3.200, średnie rodziny — 1.515, duże rodziny — 87. Ogółem 4.802 osób, z których każda otrzymuje przydział węglowy, w ilości 3 korcy.

Nowelizacja ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych

Praca zagranicą — zaliczana do czasokresu potrzebnego dla otrzymania świadczeń zabezpieczeniowych

Minister Pracy i Opieki Społecznej przesłał na ręce Marszałka Sejmu projekt ustawy, zmieniające art. 5 i 38 ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku *o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.*

Dotychczas Minister Pracy i Opieki Społ. mógł w porozumieniu z siedmioma zainteresowanymi Ministrami uchylać sezon martwy, trwający od 15 grudnia do 1 marca, na przeciąg pierwszych sześciu tygodni, czyli do 1 lutego, dzięki czemu robotnicy sezonowi podczas tych sześciu tygodni zapomogi otrzymywali.

Doświadczenie wykazało, że położenie robotników sezonowych *podczas całego sezonu martwego jest ciężkie,* nadto zaś procedura porozumiewania się z poszczególnymi Ministrami jest formalnością, *przewlekającą znacznie załatwianie sprawy,* więc według obecnej noweli będzie mógł Minister Pracy i Opieki Społecznej, w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Przemysłu i Handlu, wydawać zarządzenia, *uchylające sezon martwy* nietylko na pierwszn 6 tygodni, lecz *i na dalszy miesiąc, czyli do 1 marca.*

Pozatem projekt daje możność Ministrowi Pracy i Opieki Społ. w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu wydawania zarządzeń, określających warunki zaliczenia czasu pozostawania w stosunku najmu pracy w przedsiębiorstwach i zakładach pracy, położonych zagranicą, do czasokresu 20-tu tygodni (pozostawanie w pracy przez 20 tygodni daje bezrobotnemu prawo do świadczeń).

W ten sposób *bezrobotni będą mieli wliczony czas przepracowany zagranicą* do czasokresu, potrzebnego dla otrzymywania świadczeń zabezpieczeniowych.

Eksport trzody chlewnej z Polski do Alzacji

wywołał wielkie zaniepokojenie wsród Niemców

Państwowy Instytut Eksportowy donosi, że jedna z firm polskich dostawiła do Alzacji kilka wagonów świń bitych.

Niemieccy eksporterzy trzody, którzy mają możliwość dowozu żywej nierogacizny do Strasburga, zaniepokoili się importem polskiego towaru do Alzacji i rzucili znaczniejsze ilości swego towaru na rynek strasburski, celem obniżenia ceny dla towaru polskiego. Przyszło im to tem łatwiej, iż korzystają z premji eksportowej w wysokości 16 mk. na 100 kg., a koszta transportu do Strasburga względnie do stacji granicznej Kehl są minimalne.

Bank Polski

realizuje kupony listów zastawnych Tow. Kred. m. Łodzi

Bank Polski zawiadomił Towarzystwo Kredytowe m. Łodzi, że oddziały banku będą realizowały płatne kupony od emitowanych 4, 5, 6 i 8 proc. listów zastawnych bez pobierania od klijentów jakiejkolwiek prowizji. Okoliczność ta przyczyni się do spopularyzowania listów zastawnych Tow. Kredytowego m. Łodzi,

Z urzędu zasiłkowego

Magistratu m. Łodzi

Według obliczeń Urzędu Zasiłkowego Magistratu m. Łodzi oglna liczba osób, pobierających zapomogi doraźne od 28 stycznia do 3 lutego r. b., wynosiła 257, w tem 235 mężczyzn i 22 kobiet. W okresie tym wypłacono zasiłków na ogólną sumę zł. 4.083 gr. 65.

Zasiłki ustawowe pobierało ogółem 12.465 osób, w tem: 9.035 mężczyzn i 3.412 kobiet. Suma wypłaconych zasiłków wynosiła złotych 172.021 gr. 75.

Co usłyszymy dziś

przez radjo

ŚRODA, 27 lutego.

11.56—12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
12.10—13.00 Program dla dzieci wiejskich.
13.00—13.15 Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.
14.50—15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram.
15.35—15.50 Komunikt harcerski.
15.50—16.45 Koncert z płyt gramofonowych.
17.00—17.50 Transmisja z Sali Rady Miejskiej.
17.55—18.50 Koncert popołudnioy. Orkiestra P. R.
18.50—19.10 Rozmaitości.
19.10—19.35 Odczyt z działu „Krajoznawstwo" p. t. „Nad dolną Wisłą" — prof. Aleksander Janowski.
19.35—19.55 „Skrzynka pocztowa rolnicza", wypowie inż. Wacław Tarkowski.
19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego.
20.10 Koncert solistów.
21.35—22.00 Audycja pod tyt. „Chrzest Litwy", według powieści Ks. Biskupa Bandurskiego (Transm, z Wilna).
22.00—22.05 Kom. lotn.-meteor.
23.30 — Transmisja muzyki tanecznej.

Na wieść o wyroku na Łaniuchę

Szczeciński symuluje obłęd

Morderca Króla pragnie w ten sposób uniknąć zasłużonej kary

Jak już donosiliśmy, Szczeciński na wieść o wyroku skazującym Stanisława Łaniuchę, popadł w silną depresję duchową.

Od wczoraj w zachowaniu Szczecińskiego nastąpił nowy charakterystyczny zwrot. Od samego rana Szczeciński zdradzał silne zdenerwowanie, a około południa popadł w szał, który objawiał się w wymyślaniu dozorców, a gdy przybył naczelnik więzienia, Szczeciński usiłował rzucić się na niego.

Natychmiast władze więzienne osadziły Szczecińskiego w celi karnej, lecz i to nie pomogło, gdyż Szczeciński szalał nadal.

Wreszcie Szczeciński uspokoił się i zaczął prosić dozorcę o pozwolenie widzenia się z naczelnikiem więzienia.

Skoro doprowadzono go do naczelnika więzienia, począł go całować po rękach i przepraszać i sam na siebie miotać przekleństwa.

Powróciwszy do swojej celi, Szczeciński począł się modlić, bijąc głową o ścianę, oskarżając się przy tem głośno.

Po południu nastąpił znów zwrot w zachowaniu się Szczecińskiego, mianowicie zapadł on w ponure milczenie i na żadne pytania dozorców nie odpowiada, wodząc po celi błędnemi oczami.

Władze więzienne przypuszczają, że mają w tym wypadku do czynienia ze zreczną symulacją i że Szczeciński chce ich utwierdzić w przekonaniu, iż dostał pomieszania zmysłów.

O powyższych zajściach zawiadomiono prokuratora, który prawdopodobnie podda Szczecińskiego badaniom lekarzy psychjatrów.

2 miij. zł. winna jest Skarbowi Państwa

Widzewska Manufaktura

Urząd skarbowy wyznaczył licytację za zaległe podatki

Jak się dowiadujemy, Izba Skarbowa w Łodzi naskutek nieuszczenia podatków przez Widzewską Manufakturę, przystępuje do licytacji jej wyrobów.

Na poczet zaległych podatków obrotowego, dochodowego i innych za rok podatkowy 1927 i 1928, wyznaczyła licytację wyrobów Widzewskiej Manufaktury na sumę 2 miljonów złotych.

Jak nas informują w sprawie tej ukaże się ogłoszenie w Urzędowym Dzienniku Wojewódzkim.

W związku z tem spodziewany jest ogromny napływ reflektantów, rekrutujących się przeważnie z hurtowników.

Fakt ten wywołał wielką sensację w sferach kupieckich i niepozbawiony jest licznych komentarzy.

Echa krwawej tragedji rodzinnej

Grabowski zmarł w szpitalu

Onegdaj „Hasło" donosiło o krwawym zajściu na szosie pod Retkinią pomiędzy dwoma szwagrami: Stefanem Golińskim, a Leonem Grabowskim.

Jak się obecnie dowiadujemy, postrzelony przez Golińskiego Grabowski zmarł w szpitalu, św. Józefa, dokąd został przewieziony.

Golińskiego osidzono w więzieniu przy ul. Kopernika.

Zagrody włościańskie

w płomieniach

Onegdaj we wsi Łaszew, powiatu wieluńskiego wybuchł pożar, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w oborze, należącej do Jana Owczarka. Pastwą płomieni padła obora i szopa drewniana, w której spłonęły: krowa, cielę, 4 gęsi i 18 kur. Straty wynoszą około 3.000 zł.

Tejże nocy we wsi Popielawy pow. Brzezińskiego, właściciel zagrody Ludwik Kuna, chcąc ogrzać piwnicę z kartoflami zapalił ogień. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem zapaliła się piwnica i obora, które padły całkowicie pastwą płomieni. Straty wynoszą również około 3.000 złotych.

Ku przestrodze naiwnych panien

Fałszerz weksli w roli narzeczonego

Zapoznanie w pociągu, miłość i gorzkie rozczarowanie

W czerwcu r. ub. Agnieszka Smolarek, zamieszkała w Łodzi przy ul. Kopernika, powracając z Kalisza poznała w pociągu niejakiego Antoniego Kosowicza, który przedstawić się jej, jako syn zamożnych rodziców.

Ojciec jego, jak opowiadał, jest właścicielem dużego składu manufaktury w Kaliszu.

Po przyjeździe do Łodzi Kosowicz zaprosił Smolarkównę do cukierni, gdzie zawarli oni bliższą znajomość. Po pewnym czasie znajomość ta przerodziła się w gorącą miłość i Smolarkówna została narzeczoną Kosowicza. Została ona zaproszona pewnego razu do Kalisza do rodziców Kosowicza, gdzie była bardzo serdecznie przyjmowana.

Przed kilku dniami Kosowicz znów przybył do Łodzi do swojej narzeczonej, przyczem był bardzo zdenerwowany, a na zapytanie Smolarkówny o przyczynę jego dziwnego stanu, odpowiedział, że ojciec jego potrzebuje 6000 zł., przyczem dał mu weksle do zdyskontowania, których on mimo największych starań nie mógł zdyskontować. Wówczas rodzice Smolarkówny zaproponowali mu, iż oni zdyskontują weksle.

W dniu onegdajszym ojciec Smolarkówny udał się do banku, chcąc zdyskontować weksle z przerażeniem stwierdził, że wszystkie weksle są fałszywe.

P. Smolarek zawiadomił o powyższem policję, która wszczęła poszukiwania za pomysłowym „łowcą posagowym", które jak dotychczas nie dały żadnego rezultatu.

Echa defraudacji

w Konstantynowie

Jak już donosiliśmy, w Konstantynowie w Magistracie wykryto nadużycia i aresztowano urzędnika Romana Jegera.

Ogólna suma, zdefraudowana przez Jegera, a należąca do wypłat dla bezrobotnych wynosiła 3.395 zł.

Wczoraj z polecenia władz aresztowano również i żonę defraudanta Marję Jegerową, a dalsza rewizja ksiąg ma wykazać jeszcze inne nadużycia defraudanta.

Z MIEJSKIEGO KINEMATOGRAFU OŚWIATOWEGO.

Miejski Kinematograf Oświatowy (Wodny Rynek (róg Rokicińskiej) wyświetla od wtorku, dnia 26 b. m. do 4 marca r. b dla dorosłych i młodzieży epopeę filmową nieśmiertelnego dzieła Adama Mickiewicza „Pan Tadeusz".

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i niedzielę — o godz. 16.45 — 18.45 i 21.

Początek seansów dla młodzieży o godz. 15 i 17, w soboty i niedziele o godz. 13 i 15.

ODCZYT W MIEJSKIM KINEMATOGRAFIE OŚWIATOWYM.

W środę, dnia 27 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali odczytowej Miejskiego Kinematografu Oświatowego wygłosi prof. Zygmunt Hajkowski odczyt p. t. „Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza.

Wejście bezpłatne.

Komunikat

Zarząd Oddziału Związku Legjonistów Polskich w Łodzi wzywa wszystkich legjonistów internowanych w Szczypiornie i Łomży do zgłoszenia się z dokumentami w sekretarjacie związku dnia 27 lutego r. b., Gdańska Nr. 57 w godzinach 6—8 wiecz.

Niemogący się zgłosić w powyższym terminie, zechcą nadesłać pod adresem związku następujące dane:

1) nazwisko, imię i miejsce zamieszkania, 2) zawód obecny i stanowisko, 3) wykształcenie, 4) czas pobytu w Szczypiornie i Łomży, 5) powody zwolnienia z obozu, 6) krótki życiorys i opis działalności.

HASŁO SPORTOWE

Krótkie wiadomości sportowe

Zarząd główny Ligi składa się prócz zarządu ścisłego, wybranego na walnem zgromadzeniu, jeszcze z 13 członków, desygnowanych przez kluby. Lista ich przedstawia się następująco: Śliwiński (Warta), Eysymont (Garbarnia), Danziger (Turyści), Frenkiel (Polonja), dyr. Kupczyk (Wisła), dr. Wojakowski (Cracovia), Rąbalski (Ł. K. S), dr. Luxemburg (Warszawianka), mjr. Piasecki (Legja).

Brak jeszcze przedstawicieli klubów śląskich i lwowskich.

Wydział Gier i Dyscypliny Ligi ukonstytuował się na pierwszem zebraniu, jak następuje: przewodniczący (wybr. przez walne zgromadzenie), dr. Matuszecki, zastępca mjr. Lepiarz, sekretarz por. Szeremeta.

Goerlitz (IFC) za uderzenie przeciwnika na meczu został zdyskwalifikowany na rok, licząc od dnia 25 lutego, przez co IFC poniesie wielką stratę w tegorocznych mistrzostwach Ligi.

Dochodzenie przeciwko graczom Kochowi, Ratce i Riesnerowi, prowadzone przez specjalną komisję, w składzie: mjr. Izdebski i mjr. Jacheć, zostało definitywnie zakończone i przedstawione zarządowi PZPN-u, który orzekł, że wyżej wymienieni gracze nie byli uprawnieni do grania w Polonji.

Akta w tej sprawie przesłano do Wydziału Gier i Dyscypliny Ligi, by ten wyciągnął odpowiednie konsekwencje. Nie jest przeto wykluczona zmiana układu w zeszłorocznej tabeli mistrzostw Ligi.

Wyjazd Legji do Egiptu został narazie odłożony, gdyż drużyna egipska naskutek deficytu po meczu z Hungarją nie może obecnie wziąć na siebie kosztów sprowadzenia.

Walne Zgromadzenie

P. T. S. „Bieg"

Dnia 3 marca r. b. w lokalu własnym przy ulicy Karolewskiej Nr. 9 o godz. 10 rano w pierwszym terminie, o godz. 11 w drugim terminie bez względu na ilość obecnych P. T. S. „Bieg", zwołuje roczne walne zgromadzenie.

Porządek dzienny: 1) zagajenie walnego zgromadzenia, 2) wybór przewodniczącego i sekretarza walnego zgromadzenia, 3) odczytanie protokułu z poprzedniego walnego zgromadzenia, 4) sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu, 6) wybór nowego zarządu, 7) wolne wnioski.

Rozwój gospodarczy Polski prowadzi przez polskie porty.

Potęga i przyszłość Polski — na morzu.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

„Hinkeman" z A. Sochą.

grany będzie na przedstawieniach wieczorowych jeszcze tylko trzykrotnie: jutro, t. j. w czwartek, w piątek i w sobotę — wszystkie przedstawienia po cenach popularnych.

„Pygmalion" z Węgierko i Jarkowską

grany będzie dziś wieczorem oraz raz jeszcze w niedzielę o godz. 4 po poł.

„Cudowny pierścień"

nowa, czarodziejska bajeczka dla dzieci, odegrana po raz pierwszy w ubiegłą niedzielę, powtórzona będzie w najbliższą niedzielę o godz. 12 w południe po cenach najniższych.

Bilety przez cały dzień w cukierni Gostomskiego.

„Sekretarka Pana Prezesa" z St. Jarkowską

w odpowiedzi na liczne zapytania dana będzie raz jeszcze i bezwzględnie ostatni w nadchodzącą sobotę o godz. 4 po południu.

Ceny najniższe.

Premjera „To, co najważniejsze".

W piątek przyszłego tygodnia dana będzie po raz pierwszy świetna sztuka 4-aktowa głośnego pisarza rosyjskiego M. Jewreinowa „To, co najważniejsze" w reżyserji i inscenizacji Konstantego Tatarkiewicza, z Janem Boneckim w głównej roli męskiej.

W rolach ważniejszych: Marja Dąbrowska (która w tej sztuce obchodzić będzie jubileusz 45-letniej pracy aktorskiej), Stefanja Jarkowska, Ir. Horecka, W. Jakubińska, M. Żabczyńska, Fr. Brodniewicz, J. Chodecki, A. Kliszewski, J. Mroziński, W. Staszewski i J. Winawer.

TEATR KAMERALNY.

„Murzyn Warszawski"

grany będzie dziś wieczorem oraz dwa razy po południu: w sobotę i w niedzielę o godz. 5-ej po poł. Ceny zniżone. Po tych przedstawieniach komedja Słonimskiego zejdzie zupełnie z afisza.

„Kokoty z towarzystwa".

wracają jutro na repertuar i pozostawać będą na afiszu do wtorku przyszłego tygodnia włącznie.

Premjera „Poławiacza cieni".

W połowie przyszłego tygodnia Teatr Kameralny wystąpi z wysoce intresującą premjerą o wybitnej wartości literackiej i teatralnej. Będzie nią 4-aktowa komedja nieznanego Łodzi francuskiego pisarza J. Sarment'a „Poławiacz cieni". Reżyseruje i rolę główną odtwarza Al. Węgierko, główną rolę kobiecą — K. Lubieńska.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś i jutro o godz. 8,20 wiecz. ostatnie dwa przed stawienia w bieżącym tygodniu pięknej tragedji kochanków werońskich „Romeo i Julja" w 5-ciu aktach 13-tu obrazach Williama Szekspira.

W piątek o godz. 8,20 wieczorem oraz w sobotę i w niedzielę o 4.20 i 8.20 wieczorem bawić będzie publiczność nieodwołalnie ostatnie 5 razy przekomiczny wodewil w 3-ch aktach z prologiem „12 żon Jafeta", grany kilkadziesiąt razy z olbrzymiem powodzeniem. Żywa akcja, efektowne ewolucje i tańce, najnowsze piosenki wywołują bezustanne salwy śmiechu i braw.

Bilety sprzedają kasy teatru przy ulicy Ogrodowej 18 i w kwiaciarni B-ci Dymkowskich, Plac Kościelny 4.

„PRZEDSTAWIENIE SZKOLNE".

Dziś o godz. 4 po południu specjalne przedstawienie dla młodzieży szkół średnich klasycznej tragedji Williama Szekspira „Romeo i Julja", na którem będzie miała możność poznania tego arcydzieła. Niskie ceny biletów od 50 gr. do 1 zł. udostępnią jak najszerszym sferom pobyt w Teatrze. Bilety sprzedaje tylko kasa teatru przy ul. Ogrodowej 18.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.

Piotrkowska 295.

Od piątku do niedzieli włącznie w Sali Geyera graną będzie tragedja werońskich kochanków „Romeo i Julja" w 5-ciu aktach 13-tu odsłonach.

Cztery te przedstawienia arcydzieła literatury klasycznej ściągną niezawodnie tłumy publiczności.

Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł.

ODCZYT p. t. „USTRÓJ WŁADZ SOWIECKICH".

W czwartek, dnia 28 bm. o godzinie 18-ej staraniem Okręgowego Koła Towarzystwa Wiedzy Wojskowej kpt. Tesslar wygłosi odczyt p. t. „Ustrój władz sowieckich". Odczyt odbędzie się w sali Kasyna Garnizonowego (Aleje Kościuszki 4).

Kongres krajoznawczy
w Poznaniu

Pierwszy ogólno-polski kongres krajoznawczy odbędzie się w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w dniach 12 i 13 lipca r. b. Kongres zwołuje Rada Główna Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Obrady kongresu toczyć się będą w gmachu Uniwersytetu Poznańskiego na dwuch posiedzeniach plenarnych oraz na obradach sekcyjnych. Obrady sekcyj obejmować będą następujące zagadnienia syntetyczne: 1) krajoznawstwo jako nauka, 2) krajoznawstwo jako popularyzacja wiedzy o kraju, 3) krajoznawstwo w życiu państwowem i społecznem, 4) krajoznawstwo i turystyka, 5) krajoznawstwo i szkoła.

Zgłaszajcie wycieczki na P. W. K.

Do dnia 15-go lutego r. b. zapowiedziało już swój przyjazd na Powszechną Wystawę Krajową kilkaset wycieczek tak z kraju, jak i zagranicy.

Krajowych wycieczek zgłoszonych jest około 250, w czem ponad 100 wycieczek szkolnych, a reszta z kół rolniczych, handlowych, rzemieślniczych i t. d. Zagranicznych wycieczek zgłoszono już ponad 50, w tem 25 z Ameryki, a reszta z krajów europejskich, jak: Czechosłowacji, Danji, Szwecji, Francji, Belgji, Anglji, Holandji, Szwajcarji, Finlandji i Jugosławji.

Wszystkie wycieczki winny być jaknajszniej zgłaszane do Referatu Kongresów i Zjazdów PWK (Poznań, Grunwaldzka 22) z możliwie dokładnie ustalonemi datami przyjazdu i odjazdu, jakoteż przypuszczalnej ilości uczestników wycieczek, a to celem zarezorwowania wymaganej ilości kwater.

Film

Kino „Resursa".

„ZAKAZANA KOBIETA".

Jetta Goudal jest obecnie jedną z najciekawszych osobistości w tłumie gwiazd filmowych, przewijających się przez ekrany. Jedni uważają, że jest ona niepospolicie piękna, inni — że jest wręcz brzydka, wszyscy jednak są zdania, że jest aktorką o nieprzeciętnych zdolnościach i niewytłumaczonym uroku.

Z tego względu rola „Zakazanej kobiety" doskonale odpowiada warunkom Jetty Goudal. Mściwa i despotyczna, umiejąca równie mocno kochać, jak i nienawidzieć, Zitta staje się przyczyną tragicznego rozdźwięku pomiędzy braćmi. Starszy brat, mąż Zitty, posądza młodszego brata o uwiedzenie żony. Nie wiedząc nic o istotnem podłożu sprawy, maltretuje brata i wreszcie omal nie podpisuje nań wyrok śmierci. Tutaj jednak miłość Zitty przezwycięża perfidję. Przyznaje się ona do winy i ponosi karę śmierci, ratując w ten sposób ukochanego.

Techniczna strona tego interesującego filmu jest doskonała, obsada drugorzędnych ról staranna.

Nowe przepisy, regulujące godziny handlu

Za przekroczenie przepisów grozi kara do 2,000 złotych i aresztu do 6 tygodni

Jak wiadomo Starosta Grodzki p. Strzemiński po odbyciu całego szeregu konferencyj z przedstawicielami kupiectwa i innych zawodów, w celu wysłuchania opinji tychże w sprawie wydania rozporządzenia o godzinach handlu na terenie m. Łodzi, wydał w dniu wczorajszym zarządzenie w sprawie o-określenia godzin handlu i otwarcia zakładów handlowych i innych miejsc zawodowej sprzedaży, oraz zakładów fryzjerskich, kalotechnicznych i fotograficznych.

Rozporządzenie to, które obowiązuje na terenie m. Łodzi od dnia wczorajszego brzmi jak następuje:

„Na zasadzie art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych, w porozumieniu z inspektorem pracy III okręgu p. Wojtkiewicza, po wysłuchaniu opinji łódzkiej Rady Miejskiej i przedstawicieli stron zainteresowanych, ustalam czas sprzedaży towarów i otwarcia sklepów, wszelkich innych miejsc zawodowej sprzedaży, oraz zakładów fryzjerskich, kalotechnicznych i fotograficznych na terenie m. Łodzi w sposób następujący:

§ 1. Jatki z mięsem, wędliniarnie i sklepy spożywcze, z wyjątkiem sklepów, w których odbywa się wyłączna lub przeważająca sprzedaż napojów alkoholowych mogą być otwarte wyłącznie w dnie powszednie od godziny 7-ej rano do godz. 7-ej wieczorem, w soboty dni przedświąteczne wymienione sklepy mogą być otwarte wyłącznie od godz. 8-ej rano do godz. 8-ej wiecz.

§ 2. Restauracje, posiadające świadectwa przemysłowe I-ej kat. mogą być otwarte codziennie od 10-ej rano do godziny 2-ej doby następnej.

§ 3. Restauracje, cukiernie i inne jadłodajnie, posiadające świadectwa przemysłowe II-ej kat. mogą być otwarte codziennie od 8-ej do 12-ej w nocy.

§ 4. Restauracje, cukiernie, mleczarnie, kawiarnie, piwiarnie, garkuchnie, bary i wszelkie inne jadłodajnie, które nie zostały wymienione w § 2 i 3 niniejszego zarządzenia mogą być być otwarte codziennie od 7-ej rano do 10-ej wieczór.

§ 5. W budkach i kioskach, w których odbywa się sprzedaż do spożycia na miejscu wody sodowej, wód mineralnych, napojów chłodzących, słodyczy i owoców, a nie są sprzedawane żadne inne towary, może się od bywać sprzedaż codziennie w okresie od 1-go kwietnia do 30 września włącznie od godz. 9-ej rano do 11-ej wieczór; w okresie zaś od dnia 1-go października do 31 marca włącznie od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.

§ 6. Sprzedaż uliczna gazet, czasopism, oraz wyrobów tytoniowych może się odbywać codziennie od 7-ej rano do 11-ej wieczór. Przez sprzedaż uliczną rozumieć należy sprzedaż dokonywaną na ulicach i placach z ruchomych miejsc sprzedaży, jak kosze, stoliki, skrzynki i t. p. Sprzedaż w kioskach ulicznych, przedmiotów wymienionych w niniejszym paragrafie uważać należy za sprzedaż uliczną, jeżeli w tych samych kioskach nie są sprzedawane żadne inne towary.

§ 7. Sklepy i wszelkie inne miejsca zawodowej sprzedaży, z wyjątkiem zakładów wymienionych w § od 1 do 6 niniejszego zarządzenia mogą być otwarte wyłącznie w dnie powszednie od godziny 9-ej rano do 7-ej wieczór.

§ 8. Sprzedaż uliczna wszelkich towarów, z wyjątkiem przedmiotów, wymienionych w paragrafie 6 niniejszego zarządzenia, może się odbywać wyłącznie w tych godzinach, kiedy te same towary są sprzedawane w sklepach.

§ 9. Zakłady fryzjerskie i kalotechniczne mogą być otwarte wyłącznie w dnie powszednie, z wyjątkiem dni przedświątecznych od godziny 9-ej rano do 7-ej wieczór, w soboty i w dnie przedświąteczne zakłady te mogą być otwarte od 9-ej rano do 9-ej wieczór.

§ 10. Zakłady fotograficzne mogą być otwarte wyłącznie w dnie powszednie od 9-ej rano do 7-ej wieczór.

§ 11. Mleczarnie, w których jest dokonywana sprzedaż do spożycia na zewnątrz zakładu i kwiaciarnie mogą być otwarte w niedziele i dnie świąteczne od godz. 7-ej rano do 10-ej rano.

§ 12. Ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy sklepy i inne miejsca zawodowej sprzedaży mogą być otwarte od 1-ej do 6-ej wieczór.

§ 13. W wigilję Bożego Narodzenia i Wielkiej Soboty, wszelkie zakłady wymienione w niniejszem rozporządzeniu mogą być otwarte wyłącznie do godz. 6-ej wieczór.

§ 14. Sprzedaży towarów w sklepach połączonych z jadłodajniami, zakładami fryzjerskiemi i kalotechnicznemi, lub z przedsiębiorstwami nie podlegającemi mocy niniejszego zarządzenia wolno dokonywać tylko w godzinach określonych dla samodzielnych sklepów tej samej gałęzi handlu. W innych godzinach miejsce sprzedaży towaru musi być w tych sklepach i zakładach zamknięte, towary zaś muszą być uniedostępnione. W godzinach, kiedy sklepy są zamknięte, w jadłodajniach dozwolone jest wydawanie towarów tylko do spożycia na miejscu.

§ 15. Zarządzenie niniejsze nie stosuje się do bufetów kolejowych, kolejowych zakładów fryzjerskich i wszelkich innych miejsc zawodowej sprzedaży znajdujących się w obrębie dworców kolejowych.

§ 16. Zarządzenie niniejsze nie narusza w niczem ustaw ochronnych w zakresie zatrudnienia pracowników najemnych, w szczególności ustawy pracy w przemyśle i handlu, oraz ustawy w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet.

§ 17. Winni przekroczenia niniejszego zarządzenia ulegną karze przewidzianej w art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku, grzywną do 2000 złotych i aresztem do 6 tygodni, stosowanej w drodze postępowania karno-administracyjnego. Kara grzywny w razie niemożności ściągnięcia, zostanie zamieniona na karę aresztu zastępczego do 4-ch tygodni. W razie powtórzenia przekroczenia niniejszego zarządzenia, w ciągu roku, licząc od od nia poprzedniego ukarania, stosowana będzie kara bezwzględnego aresztu.

§ 18. Zarządzenie niniejsze obowiązuje od dnia jego ogłoszenia.

Upadłość firmy „Sz. Lewensohn"

Sąd polecił aresztować nieuczciwego kupca

Szaja Lewensohn prowadził przy ul. Nowomiejskiej 10 handel skór pod firmą „Sprzedaż Skór — Szaja Lewensohn" i pozostawał w stosunkach handlowych z firmą „Fabryka Garbarska S. Brzeziński" przy ul. Aleksandrowskiej 166, biorąc od niej towar na rachunek otwarty, jak również na weksle długoterminowe, bo aż blisko na okresy 6-miesięczne.

W ten sposób pozostał on winien wyżej wspomnianej firmie z rachunku otwartego około 4,000 zł. oraz z 3-ch weksli niezaprotestowanych 1500 zł.

Nie dość na tem, bo z innemi firmami Lewensohn również pozostawał w stosunkach handlowych i wystawił 13 weksli na ogólną sumę 6890 zł., których, gdy zbliżył się termin płatności nie wykupił, narażając przez to ostatniego żyranta Teodora Karscha — ulica Zgierska 104, na straty.

Na dodatek jeszcze Lewensohn, jako żyrant, puszczał w obieg piśmienne oświadczenia, w których zobowiązywał się weksle te zwrócić wystawcy bezpłatnie, co jest nielojalne i szkodliwe w stosunkach handlowych, gdyż wystawca w takich wypadkach zawsze jest majątkowo nieodpowiedzialny.

Terminy płatności tych weksli przypadały w miesiącach: z 3 weksli w listopadzie, a z pozostałych w grudniu.

W dniu 20 grudnia r. ub. gdy do płatności pozostało jeszcze 10 weksli z własnego wystawienia, każdy po 500 i 600 zł. i pozostałe zaopatrzone żyrem jego, Lewensohn zamknął swój sklep i zdołał się ukryć przed wierzycielami.

Z tego powodu adw. Józef Osiecki w imieniu Teodora Karscha i firmy „Fabryka Garbarska S. Brzeziński" zwrócił się do Sądu w dniu 25 lutego r. b. z żądaniem ogłoszenia Lewensohnowi upadłości, jak również o osadzenie go w areszcie dla dłużników, ze względu na wybitne cechy złośliwego bankructwa.

Sąd na posiedzeniu w dniu 26 lutego r. b. pod przewodnictwem wiceprezesa Żułkwy w asystencji S. H. Glugli i Rosenbauma ogłosił upadłość Szai Lewensohnowi, przyczem niesumiennego kupca polecił zaaresztować.

Sędzią Komisarzem został mianowany Sędzia Handlowy Rosenbaum, a kuratorem adw. Wilhelm Hofmokl.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczył Sąd na 7 listopada r. ub.

Dbajmy o rozwój gospodarczy Polski

Łatwo się zapalamy, ale też łatwo gaśniemy. — Dzięki tej właściwości naszego charakteru narodowego potrafimy zasypiać wobec spraw najbardziej nas obchodzących, a nawet mających dla Polski — jako państwa — zasadnicze znaczenie. — Tak się rzecz też ma obecnie z troską o ugruntowanie fundamentów gospodarczych dla naszej niepodległości politycznej: Niewątpliwem jest, że stosunki ekonomiczne odgrywają coraz większą rolę w życiu politycznem narodów. Rząd nasz w zrozumieniu tej doniosłości poświęca im lwią część swych prac. — Niejednokrotnie też wypowiedział się że rozwój gospodarczy państwa naszego w wielkiej mierze zawisł od tego, — jak obywatele jego zrozumieją konieczność żywej współpracy i jak przy niej wytrwają. Aczkolwiek pod wpływem jaskrawo występującego ujemnego bilansu handlowego w roku ubiegłym, poszliśmy za wezwaniem Rządu i podjęliśmy wytężoną nawet pracę nad jego poprawą, to jednak skoro tylko deficyt bardzo znacznie się obniżył i brakło bodźca koniecznego, powstały płomień zapału zgasł i obecnie już nawet zamierzamy spać snem błogim.

Czy w takich okolicznościach można mówić o współpracy społeczeństwa nad wprowadzeniem naszego organizmu gospodarczego na zdrowe tory rozwoju.

W życiu gospodarczem musi być program i chociaż powoli, ale stopniowo i stale trzeba doń zmierzać. Wszelka zaś bezplanowość — nawet przeprowadzana z największym wysiłkiem raczej szkodzi, niż dodatnio nań wpływa.

Nie wolno też dorywczo tylko pracować nad poprawą bilansu. Praca społeczeństwa jako wytwórcy musi zmierzać do tego, by z pomocą rządu rozwinąć do najbardziej możliwych granic eksport nasz i oprzeć go na trwałej konjunkturze.

Praca zaś społeczeństwa jako konsumenta winna przynajmniej tak długo trwać, dopóki bierność naszego bilansu handlowego będzie zagrażała normalnemu rozwojowi życia gospodarczego.

Skoro tedy Rząd dokłada starań, by rozwinąć eksport (badania koniunktur, eksportowych, premje, narady radców handlowych), skoro nasze sfery gospodarcze także wykazują więcej inicjatywy. To jednak nie znaczy, że społeczeństwo może spać snem błogim. Zanim bowiem podjęte wysiłki sprowadzą dodatnie rezultaty, zanim się one ustalą, to społeczeństwo może odegrać skuteczną rolę.

Nie wolno więc zasypiać. Musimy stale pamiętać, że ciąży na nas obowiązek popierania wytwórczości krajowej.

W imię zaś tego obowiązku powinniśmy nawet ponieść pewną ofiarę przy zaspakajaniu naszych potrzeb. — Tego żąda od nas konieczność ugruntowania podstaw ekonomicznych dla naszej niepodległej państwowości.

Pierwszeństwo tedy w konsumcji naszej musimy dawać produktowi krajowemu

Nie wolno nam kupować produktu zagranicznego — skoro istnieje produkt krajowy, choćby nawet nieco gorszy. Dalej nawet, uważam, iść musimy. Skoro niema produktu krajowego, ale możemy na mocy prawa substytucji zaspokoić potrzebę, to bezwarunkowo powinniśmy to uczynić. Mam tu na myśli chociażby naprz. kwestję ryżu. W roku ubiegłym skonsumowaliśmy go za 70 miljonów zł. — Czy nie moglibyśmy, robiąc ofiarę, zaspokoić tychże potrzeb kaszą, zwłaszcza, że dzisiaj młynarstwo polskie wyrabia ją w bardzo dobrym gatunku. Rząd nasz nawet specjalnie w tym kierunku chce nas poprowadzić, ograniczając działalność łuszczarni ryżu, a dążąc do podniesienia jakości kasz. Atoli zasadniczy głos w tych poczynaniach ma społeczeństwo. Rozważmy to, bo mamy tu jasny przykład, jak przy naszej dobrej woli i zrozumieniu zadań, możemy w tej pozycji zyskać nietylko 70 miljonów, ale daleko więcej. — takich zaś przykładów możnaby przytaczać więcej.

Słowem, nie możemy żadną miarą zbierać się do snu... Przed nami staje konieczność podjęcia dalszych wysiłków nad aktywizacją bilansu handlowego. — Los Polski i nasz osobisty interes żądają od nas nawet ofiar i te złożyć musimy. — Musimy w obecnej chwili ograniczyć nasz import zbędny i szczególnie popierać produkt krajowy.

Ks. Dr. A. Roszkowski

Sekretarz Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Wytwórczości Krajowej.

GEŁDY

Żyto 35.00—35.50
Pszenica 46.50—47.00
Jęczmień browarny 34.75—35.75
Jęczmień na kaszę 32.50—33.50.
Owies jednolity 33.75—34.75
Groch Victoria 68.00—80.00
Groch polny 42.00—50.00.
Rzepak 87.00—89.00
Koniczyna czerwona 140.00—170.00.
Koniczyna biała 240.00—290.00.
Seradela 57.00—60.00
Łubin niebieski 23.00—25.00.
Mąka pszenna 65 proc. 67.00—70.00
Mąka żytnia 70 proc. 49.00—50.00
Otręby żytnie 24.oo—24.50
Otręby pszenne średnie 26.50—27.50
Otręby pszenne grube 28.50—29.50
Kuchy lniane 48.00—49.00
Kuchy rzepakowe 39.oo—40.oo
Obroty małe. — Usposobienie spokojne
Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa.

ZWYCZAJE NOCLEGOWE U DZIKICH

Różnoraki sposób snu w poszczególnych krajach

Różnice między ludami i rasami sięgają czasem tak daleko, iż nawet sposób snu jest w poszczególnych krajach różny. W znacznej mierze wywiera na to wpływ całość życia danego ludu.

Buszmeni śpią pokurczeni, aby możliwie najmniejszą powierzchnię ciała wystawić na wpływy zewnętrzne. Weddowie śpią w ten sposób, że najstarszy z rodziny z łukiem i siekierą zajmuje miejsce w środku, dzieci i młodzi członkowie rodziny kładą się tuż przy nim w ścisłem zetknięciu (dla ciepła), reszta zaś rodziny — w pewnem oddaleniu, w formie pierścienia.

Murzyni australijscy śpią przytuleni do siebie, obejmując się rękami i nogami, aby się wzajemnie jaknalepiej ogrzać.

Ciekawą ilustracją dla moralności ludów pierwotnych są zwyczaje, panujące wśród mieszkańców wyspy Fernando Poo, którzy budują osobne chaty do spania dla dziewcząt i chłopców. Inaczej radzą sobie resztki plemion indyjskich, żyjących w zbiorowych mieszkaniach.

W każdem takiem mieszkaniu żyje jeden szczep, mieszkanie jednak składa się z 4-ch działów. W jednym śpią wdowy i panny; w drugim — wdowcy i nieżonaci; w trzecim — dzieci; w czwartym — pary małżeńskie. Oddział dla par małżeńskich składa się z pojedyńczych cel.

Jeszcze inaczej sypiają malajowie i polinezyjczycy. Prawo zwyczajowe wymaga tam, aby kawalerowie posiadali „domy" oddzielne, poza rodziną, i tam spędzali noce.

A że kawalerskim domem znakomicie może być najprostszy nawet szałas, prawo to nie jest dla stanu kawalerskiego zbyt dokuczliwe.

Kino „SŁOŃCE"
ul. Napiórkowskiego 28 (dawn. St.-Zarzewska)
Dojazd tramwajami Nr. 3 i 4.

Od wtorku, dnia 26 do 4 marca 1929 r.
Wspaniały, pełen olśniewających pomysłów film — pod tytułem:

Miasto tysiąca uciech

Podług powieści ARNOLDA BENNETT
W rolach głównych:
Paweł Richter i Claire Rommer

Początek seansów o godz. 5, w soboty o 3 ej w niedziele o godz. 1. Uwaga: W niedziele na I. seans od 1—3 wszystkie miejsca po 40 gr.
Dojazd tramwajami 3 i 4.

Młoda kukułka

i jej przyrodne rodzeństwo

Bardzo ciekawe doświadczenia poczynił mr. F. Gillet z młodu kukułką, chowającą się w gnieździe czajki. Jeszcze ślepy intruz powyrzucał z gniazda niewygodne mu przybrane rodzeństwo. Uczony powkładał je z powrotem i przyglądał się, jak kukułka niestrudzenie powtarzała 45 razy to samo, wypychając swych towarzyszy.

Wobec tego rozszerzył Gillet gniazdo i podzielił je na dwie części; w jedną włożył niezgodną kukułkę, a w drugiej umieścił resztę młodych ptasząt. Stare ptaki wychowały wszystkie własne młode i kukułkę także. Kukułka, posiadając własną część gniazda, nie próbowała już dokuczać drugim.

Jeszcze jedną historję kukułczą podaje pewne pismo angielskie. Mr. Henry Williamson włożył świeżo zniesione jajko kukułcze do gniazda szpaka. Szpaki wylęgły się pierwsze, a mimo to młodsza kukułka rzucała się na nie, próbując wszelkiemi siłami stać się panem gniazda i powyrzucać wspólnych mieszkańców.

Ale słabsza, musiała ustąpić i tolerować swych braci. I w tym wypadku para szpaków wychowała swoje dzieci i kukułkę.

ŻONY LUDZI GENJALNYCH

giną w świetle ich sławy

Żony ludzi genjalnych giną w świetle ich blasku zapomniane i nieznane. Podobny los spotyka żonę G. B. Shawa. Jej panieńskie nazwisko było Szarlotta Frances Payne - Townsheud, znane powszechnie, dzięki jej rzetelnej pracy w opiece społecznej.

Pracą tą żyła, stwarzając liczne organizacje, które jeszcze dzisiaj wspominają z dumą nazwisko dzielnej założycielki. Kiedy poznała Bernarda Shawa, był sobie skromnym dziennikarzem, który dzięki swemu zawodowi uległ okaleczeniu. Miss Payne - Wownsheud zaopiekowawszy się nim, wyleczyła go zupełnie. W roku 1898 pobrali się młodzi.

Shaw był znowu w pełni sił i tak usytuowany finansowo, że rzucił pracę dziennikarską i poświęcił się zupełnie twórczości literackiej.

Shaw opowiada chętnie o zabawnem wydarzeniu, jakie go spotkało w urzędzie stanu cywilnego. Na świadków poprosił dwu swych przyjaciół, dzisiaj bardzo znanych literatów. Obaj ubrali się w strój elegancki, Shaw zaś przyszedł na ceremonję tą w zwykłem ubraniu spacerowem i nie wyglądał wcale uroczyście. To samo musiał był myśleć urzędnik stanu cywilnego, bo koniecznie chciał zrobić parę z narzeczonej Shawa i jednego z świadków, i z trudem tylko zdołano wytłumaczyć mu, że szczęśliwym oblubieńcem jest właśnie Shaw.

Kto panią Shaw pozna, ten będzie oczarowany jej ujumującem usposobieniem. Jest ona inteligentną panią domu i umie mężowi dom umilać, a przyjaciół wita i przyjmuje z takim wylaniem i gościnnością, że kto raz był w Whitehallu, wraca tam z prawdziwą przyjemnością.

Cicha, wytworna atmosfera domu, w którym Rodin obok Dürera czują się jak u siebie, którego ściany pełne są podobizn Nietzschego, Strindberga i Descartesa stanowi bajeczne wyrównanie dla wybuchowego temperamentu Shawa. Żona jest jego stałą towarzyszką, podąża śladem jego myśli i z niezwykłym entuzjazmem gotowa zawsze zamieniać jego idee.

Pozatem oddaje się pracom literackim. Jest doskonałą tłumaczką. Przetłumaczyła z francuskiego na angielskie wszystkie dramaty Brieuxa, co było dla niej pracą niemałą.

Z lubością spisuje wszelkie przypadkowe wynurzenia swego męża, za co jej kiedyś wdzięczne będzie pokolenie późniejsze. Wynurzenia te, często wielkoduszne sentencje, staną się później nieocenionym materjałem dla biografów jako wewnętrzna jego charakterystyka.

Właśnie, że wypowiedziane mimochodem i że Shaw niema pojęcia o notowaniu ich przez żonę, posiadać będą tem więcej ową wartość najosobistszą, zbliżającą nas do człowieka i twórcy więcej, niż wszelkie może jego dzieła.

Urlopów małżeńskich

domagają się dla siebie kobiety rumuńskie

Rumuńska Liga Kobiet wystąpiła w tych dniach z żądaniem, które wkraczałoby w dziedzinę humorystyki, gdyby nie powaga, z jaką stawiają je piękne panie z Bukaresztu.

Liga żąda dla żon Rumunów miesięcznego wypoczynku od obowiązków małżeńskich raz do roku.

Liga Kobiet Rumuńskich twierdzi, że jeżeli każda pracownica, czy to biurowa, czy fabryczna, ma prawo dopominać się raz do roku urlopu wypoczynkowego, to dlaczego tego prawa miałaby być pozbawioną żona, matka, gospodyni i wychowawczyni dzieci w jednej osobie, jaką jest każda małżonka Rumuna.

Liga powiedziała, że rozpocznie agitację na terenie rumuńskiego parlamentu i na terenie międzynarodowym.

Powstaje pytanie, co będzie gdy mężczyźni się zrzeszą i zażądają również... urlopu na cały miesiąc od swych kochanych małżonek.

Jak już prawa, to jednakowe dla wszystkich.

Kości przedhistorycznego olbrzyma Transwaalu

Odnalezione resztki przewieziono do muzeum w Pretorji

„Times" donosi z Pretorji o doniosłem odkryciu ludzkich kości, wykopanych w kamieniołomach Spriigboku, w zachodnim Transwaalu.

Odkrycia dokonano podczas wykopania resztek gigantycznego bizona zaginionej rasy. Jest to — jak donosi londyński organ — najważniejsze odkrycie, jakie dotąd dokonano w Południowej Afryce.

Resztki odnalezione zdają się należeć do człowieka olbrzymiego wzrostu — potężnie rozwiniętego — nie mającego żadnej styczności z rasą ludzką żyjącą w Transwaalu. Mimo, iż byłoby jeszcze nie na czasie określenie do jakiego pierwotnego ugrupowania ludzkiego mogą należeć odnalezione resztki można już zgóry twierdzić, że są one typu paleolitycznego z Cro — Magnon (Francja), choć dalsze badania wykażą prawdopodobnie, iż człowiek z Springbok żył długo przed człowiekiem z Cro — Magnon.

Nie jest prawdopodobne, aby można przyłączyć pochodzenie resztek z najbardziej prymitywnym okazem, pochodzącym z Rodezji. Uwydatnia to wyróśl nieznaczna części nadoczodołowej, podczas gdy z drugiej strony jest raczej mała dolna szczęka. Zęby są zupełnie zniszczone i podobne do człowieka odnalezionego poprzednio w Rodezji.

Znaleziono większą część czaszki i kilka kości ramion. Brak części kości pacierzowej i ud. Ślady załamania czaszki i innych kości nasuwają przypuszczenie tragedji myśliwskiej. Człowieka zmiażdżył i roztratował olbrzym bizon — śmiertelnie przez niego poraniony.

Odnalezione resztki przewieziono narazie do muzeum w Pretorji.

POLKI! Czy nosicie już żeton Wystawy Powszechnej w Poznaniu?

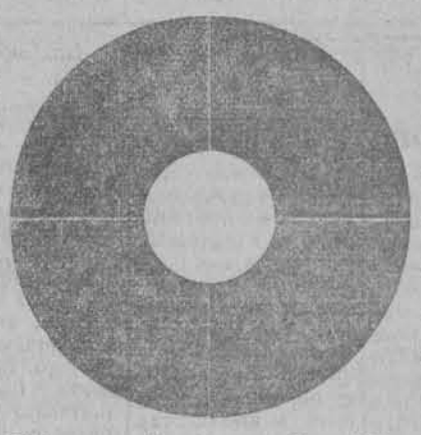

...Miłość

potrafi odrodzić... ale częściej zgubić mężczyznę...

Na stokach Cytadeli

S. O. S.

wkrótce kino „CZARY"

List z Berlina

5,000,000 mieszkańców. Rekordowe miasto. Co się widzi na ulicach? Pamiętniki Lorda d'Abernon.

(Korespondencja własna)

Berlin, w lutym 1929 r.

U progu Nowego Rou liczył Berlin cztery i ćwierć miljona mieszkańców. Ambicją Berlinczyków jest cyfra 5 miljonów, do której chcą dociągnąć w ciągu bieżącego roku. Trzecia co do rozmiarów stolica świata w pojęciu własnem zakasowała dawno Paryż i Londyn i konkuruje już teraz z Nowym Jorkiem.

Porównanie między Berlinem a Nowym Jorkiem nasuwa się znacznie łatwiej, niż porównanie z Paryżem lub Londynem. Właściwości charakteru, formy zewnętrzne Business przedewszystkiem", wielki ruch na ulicach, nadzwyczajne urządzenia dla regulowania tego ruchu — oto cechy wspólne.

Przoduje jdnak Berlin na punkcie czystości, która zaniedbana w czasach wojennych i powojennych teraz znów jest jedną z głównych oznak, a zarazem zalet Berlina. Do porównania ze Stanami skłania też zbrodniczość i dziwne rozrastanie się podziemnego świata, przypominające również wzory amerykańskie. Ostatnie zajścia i proces towarzystwa „Immertreu" rzucały dość ciekawe światło na ten świat podziemny.

Na ulicach Berlina krąży publiczność wytwornie i, o dziwo, ze znacznie większym smakiem ubrana, niż ongi. Przepełnienie na wszelkich wytwornych balach, po select hotelach i lokalach i po mniej select „Dielen", w okolicy Kurfürstendammu.

Natomiast wysławiane życie nocne Berlina jest bezgranicznie nudne i rozczarowanie brzmi w opowiadaniu każdego cudzoziemca, którego wciągnięto w „Betrieb" nocnych zabaw lub zaprowadzono na sławne „Nachttänze", rozrywkę dla naiwnych obcych, w których nagie i chude tancerki wywołują raczej politowanie niż zachwyt.. Policja wyzbywszy się swej Schnoddrigkeit, udziela informacyj i wskazówek z niebywałą u Prusaka grzecznością.

Są i tacy, którzy twierdzą, że zmiana ta charakteryzuje nietylko policję, ale i cały naród, nabierający powoli giętkości i gemütlichkeit swoich południowych braci. Ale takie twierdzenie nie wydaje się opartem na głębszem znawstwie szerszych warstw.

Powszedni błąd cudzoziemców, że naród cały sądzą z małego skrawka całości, z jakim wchodzą w styczność. Ten sam błąd popełnia w swoich pamiętnikach (tom I od Spa aż do Ropallo) Lord d'Abernon, pierwszy przy rządzie repuliki niemieckiej w roku 1920 akredytowany ambasador Jego Brytyjskiej Mości.

Zna on Niemcy z literatury, z kółka dyplomatycznego, a sądzi według polityków i wojskowych, z którymi się stykał. Brak mu szerszego poglądu na cały wojenny świat „republikańskich Niemiec". A szkoda wielka, bo sędziwy Lord posiadał niezwykłą jak na angielskiego dyplomatę żyłkę obserwacyjną i niektóre jego spostrzeżenia są nader trafne.

Zwraca uwagę na drobiazgowość, gruntowność nieraz śmieszną i na nadętość mowy niektórych sfer niemieckich. Podchwytuje takie powiedzenie niemieckiego studenta: „Co do mnie uzależniam ocenę jakiejś istoty ludzkiej od tego, czy posiada ona właściwy stosunek do zagadnień wszechświata". Albo podnosi dumę niektórych uczestników wielkiej wojny, chełpiących się, że walczyli „tylko przeciw Anglikom" nie z nienawiści, broń Boże, ale z zamiłowania do specjalizacji.

Dyplomata angielski, który przybył do Berlina gdy jeszcze nie przebrzmiało ostatnie „Gott strafe England" miał zadanie nader trudne. Miał uprzytomnić Niemcom, że „żywi nie powinni tracić nadziei i że w powrotnej ich drodze na stanowisko między cywilizowanemi narodami Anglja poda im pomocną rękę.

Z punktu widzenia angielskiego szło mu również o to, by uchronić Niemcy przed bolszewizmem, lub sojuszem z Sowietami, a równocześnie nie dopuścić do takiego porozumienia między Francją a Niemcami, któreby mogło zaszkodzić prestige angielskiemu na kontynencie.

D'Abernon podołał nielada zadaniu, gdy potrafił wyrobić sobie zaufanie u wszystkich prawie stronnictw politycznych niemieckich i gdy do niego, jak do spowiednika, spieszyli wszyscy od Breitscheidta do Wastarpa wywnętrzając swe żale. To też pamiętniki jego przyniosły niejednemu rozczarowanie, bo pomimo wszelkiej dyplomatycznej ostrożności ze słów Lorda przebija wiele gorzkiej prawdy.

W pamiętnikach widać wielką chęć zrozumienia nowego otoczenia i nowej epoki. Ale ma się wrażenie, że szlachetny Lord przecież czasem jest zaskoczony stosunkami w powojennej „dyplomacji", np. gdy notuje powiedzenie młodej małżonki jednego z zagranicznych reprezentantów: „Pobraliśmy się dwa lata temu, ale żyliśmy ze sobą już od czterech lat!"

M. K.

KINO 1118
MIMOZA
Kilińskiego 178.

Początek punktualnie o godz. 5.30 w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.

Od wtorku, dnia 26 lutego do poniedziałku, dnia 4 marca 1929 r. włącznie
Niebywałą tragedję nieznanego żołnierza ilustruje potężny dramat ludzkich namiętności
p. t. **GEHENNA ZDRADZONEGO MĘŻA**
Największy arcyszlagier obecnego sezonu! Perła produkcji kinematograficznej!
Role główne odtwarzają: słynna chinka „Li„ z „Niewolnicy z Szanghaju"
Agnes Peterson Mozżuchinowa, Hr. Agnes Esterhazy, oraz posągowo piękny Hans Stuve.

Następny program:
John Barrymore i Camilla Horn
w arcyfilmie p. t.
„BURZA"

Kino RESURSA
Kilińskiego Nr. 123.
Od wtorku, dnia 26-go lutego do poniedziałku, dnia 4-go marca r. b. włącznie
Wielki film o miłości i zdradzie!
Potężny dramat erotyczny z życia Europejczyków w Saharze p. t.
Zakazana kobieta
W rolach głównych:
płomienna, namiętna, nienasycona JETTA GOUDAL w otoczeniu urodziwych amantów
J. Schildkraut władca serc niewieścich i rasowy W. Varkonyj
Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9. 1127

Sklep galanterji
ozdób wojskowych, policyjnych strażackich i uczniowskich
K. JAROCIŃSKIEJ
KONSTANTYNOWSKA № 57
1297 (dawniej Piotrkowska 121)

Dr. med. H. LUBICZ
Cegielniana 43. Tel. 41-32
Powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano i od godz. 5—8 wiecz. 355
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

Dr. med. 1305
S. Neumark
powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie lampą kwarcową
ul. Moniuszki 5
Telefon 70-50.
Przyjmuje od 11—1 i od 5—8,
Panie od 5—6.

Na 6 miesięcy
na spłaty ratami Aparaty Radjo od 3 do 6 lamp. TYLKO polskiego wyrobu.
Cena aparatów: 3 lampowy 150 zł.
„ „ 4 „ 350 „
„ „ 5 „ 600 „
„ „ 5 lamp. opancerz. 700 zł.
POLSKIE RADJO
inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka
1365 Andrzeja Nr. 4.

Baczność!
Bocian się zbliża,
czy masz już bieliznę niemowlęcą?
Do nabycia u
I. FRYMERA
Piotrkowska 75
Filja: Piotrkowska 148. 1155

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1.
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9 — 2 pp. od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz,
leczenie chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Niemoc płciowa: Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet Światło-Leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
PORADA 3 zł. 1111

LECZNICA
lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
PIOTRKOWSKA № 294, tel. 22-89
przy przystanku tramwajów pabjanickich czynna od 10 rano do 7 wiecz. w niedziele i święta do 2 po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryczna, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzieli itd.) operacje, opatrunki, wizyty na miasto.
Porada 4 złote
Porada dentystyczna i wenerologiczna
dla chor. skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej 3 zł.

Dr. med. Niewiażski
ul. Andrzeja 5, tel. 59-40
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe i niemoc płciowa
Elektryzacja. Naświetlanie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę i święta od 9—1 r.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Doktór
WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25. Tel. 26-87
SPECJALISTA
chorób skórnych i wenerycznych.
Elektroterapja. Leczenie lampą kwarcową. Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od godz. 8—10, 12—2 i 4—9
967 w niedzielę i święta 9—1
Dla pań od 4—5 oddzielna poczekal.

Dr. med. Różaner
Dzielna № 9, Tel. 28-98
POWRÓCIŁ
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3—5 pp.

Dr. Heller
Choroby skórne i weneryczne
ul. Nawrot 2. Tel. 79-89. 215
Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz. 3—5 po poł., w niedziele od 11—2 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Do akt № 198 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Jan Jabczyk, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7-go marca 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Stary-Rynek № 13 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Chila Ornera i składających się z mebli domowych, oszacowanych na sumę 430

Łódź, d. 18 lutego 1929 r.

KOMORNIK
Jan Jabczyk.

Do akt № 199 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 2-go rewiru zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 8 marca 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Głównej pod № 25, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Alfonsa Grundta dawniej firmy „Grundt i Szretter", składających się z maszyny żakardowej do wyrobu swetrów wraz z motorem, ocenionych na sumę 1200 złotych.

Łódź, dn. 25 lutego 1929 r.

KOMORNIK
B. Pingielski

Do akt № 198 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 2-go rewiru, Bronisław Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 8 marca 1929 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Głównej № 25 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Alfonsa Grundta dawniej firmy Grundt i Szretter składających się z 3-ch maszyn do wyrobu swetrów, ocenionych na sumę 1200

Łódź, dnia 25-go lutego 1929 r.

KOMORNIK
B Pingielski

Do akt № 287, 288 i 356 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P. Cyw., ogłasza, że w dniu 7-go marca 1929 roku, od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Kilińskiego 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dawida Hendelesa i składających się z różnych mebli lampy oksydowanej i pianina, oszacowanych na sumę zł. 2900

Łódź, d. 26 lutego 1929 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt № 283 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszk. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7-go marca 1929 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza № 24 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Nowoczesna Piekarnia Mechaniczna sp. z ogr. odp. i składających się z motoru elektrycznego (siły 3 H. P.) i narzędzi piekarskich, oszacowanych na sumę złotych 676

Łódź, dn. 26 lutego 1929 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski

Do akt Nr. 299 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik V rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszały w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza. że w dniu 12 marca 1929 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 51, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Frotte", wł. Tobjasz Rozenblatt i składających się z ręczników, oszacowanych na sumę zł. 4800

Łódź, dnia 18-go lutego 1929 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt № 982 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru, powiatu Łódzkiego, Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 U.P.C., ogłasza, że d. 4-go marca 1929 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Władysława Kolskiego i składających się mebli oraz różnych narzędzi kowalskich, ocenionych na sumę zł. 820.

Licytacja będzie dokonana we wsi Antoniew - Sikawa, gm. Nowosolna

Łódź, d. 20 lutego 1929 r.

KOMORNIK
B. Dembowski.

Do akt № 91 1929 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I-go rewiru powiatu Łódzkiego Bronisł. Dembowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4-go marac 1929 r. od godz. 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Adolfa Zejmana i składających się z konia ocenionych na sumę zł. 400.

Licytacja będzie dokonana we wsi Antoniew - Sikawa, gm. Nowosolna.

Łódź, dn. 24 stycznia 1929 r.

KOMORNIK
B. Dembowski.

Do akt № 1092 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi I rewiru powiatu Łódzkiego, Bronisław Dembowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 86, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dn. 5 marca 1929 roku od godz. 10-ej rano będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Oskara Hoffmana i składających się z mebli. ocenionego na sumę 1150 zł.

Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, ul. Dąbrowskiego

Łódź, d. 20 lutego 1929 r.

KOMORNIK
B. Dembowski.

Do akt № 935 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej 3 na zasadzie 1030 art. Ust. Post. cyw, ogłasza, że w dniu 8 marca 1929 r. od godz. 10-ej rano w domu Nr. 257, przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Karola i Anny małż. Kwaśniewskich, składających się z mebli i inn. oszacowanych na zł. 525,

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK
R. Sakkiłari.

Do akt № 277 1929 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. cyw. ogłasza, że w dniu 8 marca 1929 roku, od godz. 10-ej z rano w domu № 168, przy ul. Wólczańskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy „Mydłopol" właśc. Szlabs Rzechta, składających się z maszyny do pisania, oszacowanych na zł. 750.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK
R. Sakkiłari.

Do akt Nr. 1640 1928 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. cyw., ogłasza że w dniu 8 marca 1929 r. od godz. 10 rano, w domu № 275, przy Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Salomona i Geni małż. Altman składając. się z mebli, oszacowanych na zł. 1075.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

R. Sakkiłari

Do akt № 230, 232 1929 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej 3, na zasadzie 1030 art. Post. cywiln., ogłasza że w dniu 8-ym marca 1929 r. od g. 10 rano w domu № 5 przy ul. Kątnej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do firmy „D. Sumerei" właśc. Maurycy Sumeraj, składających się z szali jedwabnych malowanych, oszacowanych na złotych 1450.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK
R. Sakkiłari.

Do akt № 219 220 1929 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Radwańskiej № 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 8-go marca 1929 r. od godz. 10 rano w domu Nr. 59, przy ulicy Rzgowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Zygmunta Frycze, składających się z likierów i win, oszacowanych na zł. 1000.

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK
R. Sakkiłari.

Do akt № 1863 1928 r., 114 1929 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, XV rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańska № 3 na zasadzie art. 1030 Post. Cyw., ogłasza że w dnia 8 marca 1929 r. od godz. 10 rano w domu № 2, przy ul. Czerwonej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Józefa Jońskiego, składających się z samochodu, oszacowanych na zł. 4000

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK
R. Sakkiłari.

Do akt № 256

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru zamieszkały w Łodzi przy ul. Radwańskiej № 3 na zasadzie art. 1030 Post. Cyw., ogłasza, że w dniu 8 marca 1929 r od godz. 10 rano w domu № 166 przy ul. Wólczańskiej, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Ludwika Schmittera składających się z mebli, oszacowanych na zł. 965

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji.

KOMORNIK
R. Sakkiłari.

Do akt. № 218 1929 r.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XV rewiru, zamieszkały w Łodzi przy ul. Radwańskiej № 3, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. ogłasza. że dn. 8 marca 1929 roku w domu № 59 przy Rzgowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Zygmunta Frycze składających się z planina, oszacowanych na zł. 1000

Spis rzeczy i szacunek tychże przejrzany być może w dniu licytacji

KOMORNIK
R. Sakkiłari.

Sztuczne kwiaty
wykonywa
b. pracownica firmy W. Woelfle
po cenach konkurencyjnych
ul. 6-go sierpnia 22, m. 26.

Potrzebni chłopcy
do sprzedaży i roznoszenia gazet. Zgłaszać się z kaucją 10 zł. do adm. „Hasła" Piotrkowska 15.

Ogłoszenia drobne

Nauka

Udzielam lekcyj języka francuskiego: konwersacja, literatura, Sienkiewicza 52 m. 36

Kupno i sprzedaż

Biżuterja
zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa". Piotrkowska № 123, w podwórzu. 1270

Sprzedaż okazyjnie zakupionej biżuterji „Preciosa", ul. Piotrkowska № 123 w podwórzu. 1361

Wolne posady

Potrzebny
czeladnik stolarski zaraz. Cegielniana № 115 699

Potrzebna
zdolna bufetowa z kaucją do restauracji, Kilińskiego 78, Macielski. 1355

Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85. Redaktor odpowiedzialny: Adam Żuczkiewicz.